№ 92. Łódź, Czwartek, 3 kwietnia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekscie 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Stan wyjątkowy w Królestwie.

Warszawa, 2 kwietnia.

(P. A. T.).

„Monitor Polski" z dnia 2 kwietnia ogłasza następujące rozporządzenie rady ministrów:

Na podstawie artykułu pierwszego dekretu Naczelnika Państwa dnia 2 stycznia 1919 rada ministrów postanawia niniejszym wprowadzić na 3 miesiące stan wyjątkowy na całym obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Podpisani Paderewski, prezydent ministrów. Wojciechowski, minister spraw wewnętrznych.

Problemat polski.

—

„Times" omawiając prace konferencji pokojowej w Paryżu, stwierdzają, że niebezpieczeństwo osłabienia woli wykonawczej konferencji zostało powiększone przez zupełne bankructwo czynnego postępowania z Rosją. Jest rzeczą nader jasną, że kwestja rosyjska nie zostanie załatwiona przez konferencję w Prinkipo, jest więc najwyższy czas, zmienić taktykę polityczną. Działamy na korzyść międzynarodowych anarchistów, jeżeli pozwalamy się zapędzić w kozi róg dylematu, który nam zawsze prezentowano. Albo, powiadają, musicie być przygotowani na użycie wielkich armji w celu wywrócenia bolszewików, albo musicie oprzeć się na łagodnych argumentach rozumu...

Probierzem polityki jest Polska. — Niektóre umysły ciągle jeszcze pochłania obawa odżycia militaryzmu w Niemczech; niebezpieczeństwa tego ignorować nie wolno. Ale daleko większe niebezpieczeństwo stanowi połączenie skrajnych sił w Niemczech i Rosji. Bolszewizm rosyjski nauczył nas, że pod swoistemi formami demokracji, może ukrywać się imperjalizm agresywny równie groźny dla wolności jak niemiecki. Ten bolszewicki imperjalizm jest jedynym rywalem autorytetu konferencji: odważa się on podnosić głowę; jeżeli jakimkolwiek trafem doprowadziłby do sojuszu z Niemcami, w takim razie powstałaby inna liga, która uwieczniałaby stan wojny.

Pierwszym warunkiem powodzenia dla ligi paryskiej jest tedy obalenie możliwości unji sił skrajnych Niemiec i Rosji. Można to osiągnąć jedynie na jednej drodze, przez utworzenie na krańcach między Rosją i Niemcami potężnych państw buforowych. Być może nawet, iż wszelkie ograniczenia zbrojeń uda się przeprowadzić jedynie w ten sposób i że podobny bufor, albo strefę zdenacjonalizowaną, należałoby ustanowić między Niemcami a Francją. W każdym razie, gdybyśmy przyjęli nawet skrajnie nieinterwencjonistyczny pogląd w polityce naszej względem Rosji — czego nie czynimy — nie możemy zaniedbać problematu polskiego, gdyż bez tego państwa na wschodzie, budowanoby ligę na piasku. Co więcej, państwa nie można zrobić za pomocą różnych uwarunkowań, lecz jedynie czynami.

Nie dość, jeżeli konferencja powołuje za pomocą prawodawstwa do życia niepewną i niezgodną Polskę, trzeba być przygotowanym do poparcia prawodawstwa czynem, a w razie potrzeby siłą.

Polska zagrożona jest z dwóch stron, od Niemiec i Rosji. Przedsięwzięto pewne środki przeciw groźbie niemieckiej, ponieważ przeprowadzono granicę na zachód od Poznania, poza którą wojskom niemieckim działać nie wolno, a obecność armji koalicji nad Renem i zajmowanie ważnych miejsc strategicznych stanowi rękojmię, iż linja ta musi być uszanowana. Niema natomiast takiej gwarancji ze strony rosyjskiej.

Jaki autorytet posiadałaby konferencja paryska, gdyby rozejm nie dał nam ważnych punktów strategicznych nad Renem? Zaniedbanie tego niebezpieczeństwa ze strony Rosji, zagraża postanowieniom pokojowym losem tkaniny Penelopy: zniweczeniem na wschodzie tego, co zostało zrobione na zachodzie. Jakich gwarancji żądać należy na wschodzie? Przedewszystkiem konferencja musi nakreślić linję na wschodzie Polski podobną do tej, którą przeprowadzono na zachodzie, i musi obwieścić, iż przekroczenie tej linji przez bolszewików, podobnie jak przekroczenie linji zachodniej przez Niemców, będzie traktowane jako akt wojny. Następnie konferencja musi być przygotowana do poparcia tego ultimatum siłą. Prawdopodobnie wystarczy wysłać do Polski zorganizowane już zbrojne siły polskie z potrzebną amunicją i niezbędną pomocą ekspertów, umożliwiającą ją do obrony swoich wschodnich granic. Po trzecie, pomoc dla Polski stanowi nietylko problemat wojskowy, ale i problemat morski.

Cokolwiek postanowionoby ostatecznie w sprawie suwerenności Gdańska, korzystanie z niego jest dla Polski obecnie niezbędne. Należy postarać się o dostateczne zawarowanie swobody Bałtyku. Zamknięty Bałtyk byłby fatalny dla Polski oraz dla autorytetu ligi w Europie wschodniej. W dodatku należałoby popierać wszelkiemi siłami utworzenie związku państw bałtyckich, jak Litwy, Estonji i Finlandji, przyjaznych koalicji. Jak Polska stanowi garnizon wojskowy, tak ten nowy sojusz morski winien być garnizonem morskim ligi pokoju na Bałtyku.

Uroczysta audjencja w Belwederze.

—x—

Dnia 2-go kwietnia 1919 wręczył poseł nadzwyczajny i minister upełnomocniony republiki francuskiej pan Eugenjusz Pralon listy uwierzytelniające Naczelnikowi państwa na uroczystej audjencji w Belwederze. O godzinie 11 min. 15 poseł republiki francuskiej w towarzystwie generała Jacyny udaje się w powozie Naczelnika Państwa z Hotelu „Bristol" do Belwederu eskortowani przez pluton 3 pułku ułanów. Za powozem posła kuszyła jego świta w osobach pana Duchesna, sekretarza poselstwa i pana Ducousse, radcy konsularnego, któremu towarzyszył adjutant Naczelnika państwa rotmistrz Wieniawa-Długoszewski. Orszak przybył do Belwederu o godzinie 11 min. 30 rano. Przy wjeździe warta prezentowała broń, a ustawiona na dziedzińcu kompanja honorowa 21 pułku piechoty ze sztandarem oddała honory wojskowe. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy francuski. U głównego wejścia do pałacu oczekiwali przybycia przedstawicieli republiki francuskiej adjutanci Naczelnika państwa, a do sali audjencjonalnej wprowadził członków poselstwa szef kancelarji cywilnej Naczelnika państwa, pan Car i delegat ministerstwa spraw zagranicznych, pan Przeździecki.

Naczelnik państwa przyjął posła w otoczeniu ministrów Wojciechowskiego, generała Leśniewskiego, Supińskiego, Iwanowskiego, d-ra Janusrewskiego, Eberharda, wiceministra Wróblewskiego, szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych Okęckiego i adjutantów przybocznych kapitana Durskiego, porucznika Kobyleńskiego i porucznika Olszamowskiego.

Posła przedstawił Naczelnikowi państwa wiceminister spraw zagranicznych pan Wróblewski w zastępstwie nieobecnego z powodu wyjazdu do Paryża prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych pana Paderewskiego. Poseł Pralon wręczył Naczelnikowi państwa pismo uwierzytelniające prezydenta republiki francuskiej, pana Poincarego, poczem wygłosił mowę audjencjonalną następującej treści:

Panie Naczelniku Państwa! Mam zaszczyt złożyć w ręce Waszej Ekscelencji listy uwierzytelniające, przez które rząd republiki francuskiej akredytuje mnie przy Jego osobie.

Wybitny pośpiech, z jakim odnowione są w ten sposób stosunki dyplomatyczne między naszymi krajami, świadczy wymownie, co wasza Ekscelencja bezwątpienia zechce ocenić, o całym znaczeniu, jakie Francja przypisuje odnowieniu związków wiekowych, znaczeniu, które tak dobitnie stwierdził ostatni rząd francuski, uznając Polskę za państwo niepodległe, suwerenne, a rząd jej za rząd prawowity.

Nie bez głębokiego wzruszenia spełniam akt niniejszej misji, zdając sobie sprawę z tego, że biorę udział w odrodzeniu wspólnej chwały i wielkości i w odnowieniu tradycji serdecznych do tego stopnia żywotnych, że imię polaka dla nas francuzów nie było nigdy imieniem obcym, lecz oznaczało raczej braci dalekich, do których serce nasze należało niezmiennie, i których wspomnienie nie mogło być wywołane bez bolesnego zasmucenia naszych myśli.

Nie od wczoraj istnieją te tradycje przyjaźni między Francją a Polską. Za dawnych dni, kiedy rycerze Wasi walczyli zwycięsko pod Lignicą, Narwą i pod Wiedniem, w naszej Francji, od naszego króla Ludwika św., od naszych wielkich ministrów 16 i 17 wieku naszego Colberta płynęły do Was słowa pokrzepienia i otuchy. Louvre był tem miejscem, dokąd najchętniej udawali się Wasi wspaniali ambasadorowie. A ileż jest imion ściśle splecionych w osnowie naszej wspólnej historji, że wymienię tylko Jana Kazimierza, którego serce przechowuje z pietyzmem nasze stare opactwo Saint Germain des Pres. Los waszego państwa był związany z losem państwa naszego. I jeżeli w dni waszej niedoli wrogie przeznaczenie mogłoby być odwrócone, stało się to w chwili naszego narodowego przebudzenia, dzięki towarzyszowi walk naszego wielkiego Lafayeta w Ameryce Kościuszce, którego nasz konwent w porywie słusznego entuzjazmu uznał za obywatela Francji. I czyż harmonja naszych przeznaczeń, jako znak szczególnej zgodności życia naszych narodów nie chciała tego, aby Polska powstała ufna w swą przyszłość w tej właśnie chwili, gdy zwycięstwo francuskie położyło kres bohaterskiej walce, w ciągu której synowie Waszej ojczyzny, spiesząc z Bajonny, odnowili na wzgórzach Vimy pod Arras i w Szampanji legendarne czyny epopei Napoleońskiej, uwieńczone po wsze czasy na tym łuku tryumfalnym, gdzie jak wiadomo, wyryte są imiona siedmiu waszych generałów, bratersko złączonych z imionami naszych.

Proszę być przekonanym, Ekscelencjo, że wszystkie myśli moje i cały mój wysiłek będą skierowane ku zaciśnieniu i zespoleniu tak drogich sercu francuskiemu węzłów i ufny w poparcie rządu Pańskiego, będę uważał Panie Naczelniku Państwa, za szczególnie miłą i wdzięczną misję współpracę w zupełnem porozumieniu zdążającą ku szczęśliwemu rozwiązaniu żywotnych spraw, które obchodzą i łączą oba nasze kraje.

Naczelnik Państwa odpowiedział mową następującą:

Panie Ministrze! Ze szczerem wzruszeniem wysłuchałem gorących słów wypowiedzianych łaskawie przez Pana przy doręczeniu listów, przez które pan Poincare akredytował Pana przy mojej osobie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego.

Słowa te tembardziej mnie wzruszyły, że Pan zechciał wywołać pełne chwały wspomnieniem dawnej przyjaźni, łączące Francję z Polską za czasów jej niepodległego bytu. Dziś kiedy Polska na nowo zajmuje swoje historyczne miejsce

wśród narodów suwerennych jest mi szczególnie przyjaźnie witać jako pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce ministra Francji, tego wielkiego kraju, którego genjusz zawsze był przewodnikiem ludności w jej pochodzie ku postępowi i wolności. We wielkim dramacie, który wstrząsnął światem Polska zaciągnęła nowy dług wdzięczności w stosunku do Francji, której zwycięstwa w tak wysokim stopniu przyczyniły się do odbudowania państwa polskiego. W zupełnej świadomości z obowiązań moralnych, które nakłada na nas to przyjazne i szlachetne poparcie mogę zapewnić Pana, Panie Ministrze, że ja i rząd polski poświęcamy wszystkie nasze siły, by jeszcze śmielej zespolić stosunki, które łączą oba nasze kraje, co mogę Panu zapewnić odpowiada również nastrojowi serc polskich.

Spełnieniu Pańskiego zadania może więc i pan Panie Ministrze liczyć na poparcie nasze, które będzie udzielone Panu tem szczerzej, i z radością widzę, że ta ważna misja została powierzona dyplomacie o tak wysokich zaletach. Witam Pana u siebie z radością.

Po wysłuchaniu mowy poseł przedstawił Naczelnikowi Państwa przybyłych wraz z nim członków poselstwa, a Naczelnik Państwa zapoznał gości zagranicznych z osobami swego otoczenia. Uroczysta audencja zakończyła się wymianą zdań pomiędzy posłem a Naczelnikiem Państwa i jego orszakiem.

O godzinie 12 ej w południe poseł w towarzystwie generała Jacyny i jego świtą w towarzystwie rotmistrza Wieniawy-Długoszewskiego opuścił Belweder pod eskortą plutonu ułanów. Przy odjeździe orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy polski, a licznie zebrana przed pałacem publiczność zgotowała pierwszemu przedstawicielowi republiki francuskiej w odrodzonej Rzeczypospolitej polskiej entuzjastyczne owacje.

Na frontach bojowych.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 2 kwietnia.

Front galicyjski.

Pod Lwowem słaba działalność artylerji. Na południe od linji kolejowej Lwów — Przemyśl poza zwykłą wymianą strzałów karabinowych spokój. Koło Chyrowa i Nowego Miasta drobne utarczki patroli. Oddziały nasze wyparły z Kruszyny ukraińców i obsadziły ją. Artylerja ukraińska ostrzeliwała Zamek na północ od Magierowa. Atak większych sił ukraińskich na Dołhobyczewo odparto. W kontrataku wojska nasze wzięły 10 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Front wołyński.

Drobne utarczki patroli wywiadowczych.

Front litewsko-białoruski.

Na froncie naogół spokój. Żywsza działalność wywiadowcza na wschód od Łogiczyna. Jeden z naszych oddziałów dotarł w nocy aż pod koszary bolszewickie w Lidze i zniósł placówki nieprzyjacielskie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z d. 1

Grupa północna:

Pod Truszczynem utarczki z patrolami niemieckimi, podczas których zabito jednego oficera i jednego żołnierza niemieckiego pod Bąbolinem i Grubskiem odparto silne patrole nieprzyjaciela. O 8-ej wieczorem niemcy atakowali w sile 80 ludzi Zarajewice, ale ich odparto. Odparto również atak na Anielin, wykonany przez oddział w sile 50 ludzi i na Antoniewo przedsięwzięty przez oddział w sile 100 ludzi. Nieprzyjaciel poniósł straty. Antoniewo było w ogniu artylerji niemieckiej.

Grupa zachodnia:

Na odcinku Keyńskim niemcy dość silnie ostrzeliwali artylerją i miotaczami min. Skutkiem tego ognia jeden oficer i kilku żołnierzy zostało zranionych. Na Potulicę i Polichno padło kilkanaście min i granatów średniego kalibru. Pod Zanczyskiem i Ludwikowem utarczki z patrolami. O 7-ej wieczorem silny patrol niemiecki, rabując podszedł do Falmirowa i uniósł ze sobą mienie ludności. Pod Marjanowicami i Ostrówkiem utarczki z silnymi patrolami. W nocy odpędzono 40 niemców, którzy zbliżali się do szkoły w Janiszewie. Na całym froncie dość ożywiony ogień z karabinów i kulomiotów.

Grupa południowa:

Na całym froncie nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze posterunki z karabinów i kulomiotów. Pozatem słaba działalność patroli niemieckich.

Szef sztabu.

O Gdańsk.

Decyzja w sprawie Gdańska.

Londyn, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

Spóźn. Tel. iskr. stacji krakowskiej. „Daily Mail“ pisze: Istnieje przekonanie że rada 4 powzięła ostateczną decyzję w sprawie Gdańska. Na posiedzeniu, na którem obecnym był marszałek Foch oraz eksperci wojskowi postanowiono polecić marszałkowi Fochowi, aby przedłożył niemcom notę, w sprawie dotrzymania warunków rozejmu i aby pozwolili na wylądowanie wojsk polskich w Gdańsku. Wedle doniesienia biura Reutera marszałek Foch wysłał już do rządu niemieckiego notę, że on sam osobiście poda we wtorek w Spaa informacje i gwarancje w sprawie Gdańska. Niemiecki pełnomocnik otrzyma pełną władzę rozstrzygnięcia kwestji w ciągu 48 godzin.

Wilson przyznaje rację Niemcom.

Paryż, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

„Trybuna Chigagowska“ donosi pod datą 31 marca, że Wilson uznał w zupełności słuszność stanowiska niemieckiego w Gdańsku. Wojska polskie Hallera lądować będą zatem w innych zatokach. Przygotowano już 30 okrętów, każdy po 5.000 ton pojemności i 18 stopach głębokości dla przewozu wojsk, gdyż dojazd jest przez zatoki do Szczecina i Królewca zasiany minami.

Głos francuski o Gdańsku.

Paryż, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Havas. W artykule zatytułowanym „wypadki“ wskazuje... (w depeszy Havasa brak podania źródła — przyp. Redakcji) na konieczność oddania Gdańska Polsce. Ogłoszona liczba zaludnienia nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, jak również nie prawdziwem jest twierdzenie niemców, jakoby ludność Gdańska była nieprzyjaźnie usposobiona względem Polski. Dla gdańszczan miarodajną jest przedewszystkiem sprawa przyszłego rozwoju miasta, Gdańsk zaś mógłby się stać wielkim i ważnym portem, tylko w razie przynależenia do Polski.

Nie wolno również zapominać o tem, że odmawianie polakom tego zadosyćuczynienia wywołałoby po stronie Polski bezgraniczne rozgoryczenia. Byłoby to zaś niezręcznością, nieroztropnością zgotować rozczarowanie państwu, na które możemy zawsze liczyć i które będzie najpotężniejszą twierdzą przeciw zakusom niemieckim na wschodzie.

Przewiezienie wojsk Hallera.

Paryż, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Dep. Havasa. Komisja transportów wojskowych wydała zarządzenia w sprawie przewiezienia wojsk Hallera do Polski.

Głos włoski o armji Hallera.

Medjolan, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

„Coriere della Sera“ z dnia 28 marca drukuje korespondencję z Paryża znanego publicysty Wilhelma Emanuela, w której mówi o konieczności wysłania armji Hallera do Polski i zaopatrzenia jej w broń i amunicję. Gdyby niemcy bronili bezczelnie przejścia przez Gdańsk, należałoby to uważać za pogwałcenie rozejmu i w każdym razie pomóc Polsce przesyłając jej wojsko narodowe wcielone do wojsk francuskich i amerykańskich drogą przez Włochy. Sławonję i Czecho-słowaczyznę. Nie ulega wątpliwości, że wobec niebezpieczeństwa, jakie stwarza postawa niemców, powinny ustąpić trudności, stawiane przewozowi wojsk polskich przez Czechy.

Polska zadowolona bez Gdańska.

Paryż, 2 kwietnia.
(P. A. T.).

Korespondent „Secolo“ Campolonghi donosi ze swego pisma, iż są wszelkie nadzieje, że Polskę będzie można zadowolić bez Gdańska.

Trudności rozwiązania kwestji polskiej.

Medjolan, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

„Il Secolo“ z dnia 22 marca drukuje korespondencję z Paryża Ludwika Campologhi o trudnościach kwestji polskiej. Posiedzenie wczorajsze poświęcone było całkowicie kwestji polskiej, która jest dziś na ustach wszystkich. Ale istnieje trudność oznaczenia granic naturalnych Polski na płaszczyźnie, gdzie zmieszane są różne żywioły etniczne, Rada 10-ciu zajęła się już kwestją granic między polakami a czecho-słowakami. Wczoraj zajmowano się kwestją Galicji i określeniem zachodnich granic nowej Rzeczypospolitej. Jest ona oparta na tezie, że jedynym sposobem zabezpieczenia pokoju na wschodzie i zatamowania bolszewizmu jest związek Polski z Rumunją i wspólna granica tych państw. To pociągnełoby za sobą wchłonięcie przez Polskę całej Galicji aż do Bukowiny. Co do Gdańska, zdaniem komisji, należałoby otworzyć korytarz długości 150 klm. wzdłuż dolnego biegu Wisły przez Prusy zachodnie, aż do Gdańska. Wtedy 1 i pół miljona niemców weszłoby w skład Polski. Ale jakże inaczej zabezpieczyć Polsce dostęp do morza, jeżeli się nie da jej 2 linji kolejowych prowadzących do Warszawy przez Toruń i Mławę. — Argument ten znalazł oponenta (Campologhi zaznacza, że nie był nim włoch, który sprzeciwiał się podziałowi Prus wschodnich korytarzem, przez który przebiega linja kolei żelaznej Gdańsk — Mława, gdzie jest wielki węzeł kolejowy niemiecki Marienwerder).

Niemcy radzą nad warunkami Focha.

Berlin, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, iż rząd zwołał przywódców frakcyjnych dla podania żądań marszałka Focha na 2 kwietnia do Berlina, by zapewnić sobie w ten sposób jednomyślność wszystkich frakcji w tej sprawie.

Erzberger przeciwko propozycji ententy.

Berlin, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

Erzberger zaprosił na obrady w Spa burmistrza Gdańska Sahmah, pierwszego dekretarza dr. Eberta dla omówienia sprawy lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Erzberger nie zgodzi się w żadnym razie na propozycję ententy.

Bolszewizm.

Zwalczanie bolszewizmu.

(P. A. T.)
Wiedeń, 2 kwietnia.

„Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Bazylei, że wśród delegatów konferencji pokojowej nie zapadła jeszcze decyzja co do metody zwalczania ruchu bolszewickiego.

(P. A. T.)
Nowy Jork, 2 kwietnia.

„New York Harald“ dowiaduje się, że wolska polskie, czeskie, rumuńskie, serbskie i greckie pod wodzą komendanta francuskiego mają być użyte do zwalczania bolszewizmu w Europie środkowej.

Interwencja koalicji.

Berlin, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Paryża, że francuska izba odrzuciła 368 przeciw 131 wniosek socjalistów, zmierzający ku obniżeniu kredytu wojennego na 10 miljonów franków rocznie. Po sekretarz wojny oświadczył, iż interwencja koalicji wobec rosyjskich bolszewików ograniczy się tylko do pomocy materjalnej dla Polski, Rumunji i krajów nadbałtyckich.

Amunicja francuska dla Rumunji.

Paryż, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

Spóźn. Tel. iskr. stacji krak. Journal pisze: Dnia 8 kwietnia wysłany będzie pociąg złożony z 150 wagonów z francuskim materjałem wojennym do Bukaresztu.

Twórcy komuny na Węgrzech.

Paryż, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Dep. Havasa. Dzienniki francuskie rozpowszechniają wiadomość, że w posiadaniu rządu francuskiego i rumuńskiego znajdują się dokumenty stwierdzające niezbicie, iż utworzenie się komuny na Węgrzech jest w znacznej mierze dziełem Karolyi-ego i knowań berlińskich.

Kwaterunkowe zarządzenia w Budapeszcie.

Nauen, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji krakowskiej. Nowe rozporządzenie dla Budapesztu i okolicy postanawia, że każda osoba dorosła może korzystać tylko z jednego pokoju. Przez to rozporządzenie ma być usunięty dotkliwy brak mieszkań w Budapeszcie. W ostatnich dniach w mieszkaniach arystokratów umieszczono 100,000 ubogich. Arystokraci musieli pozostawić meble na miejscu.

Na granicy Bukowiny.

Berlin, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że na granicy Bukowiny zarządzono ochronę wojskową, która ma zabezpieczyć kraj przed napływem bolszewickim.

Połączenie socjalistów czeskich.

Praga, 2 kwietnia.
(P. A. T.).

Czesko słowackie biuro prasowe donosi, iż separatystyczna i autonomiczna partja socjalistów czeskich, złączyły się pod nazwą czesko-słowackiej socjalistycznej partji robotniczej.

Ruch bolszewicki w Czechach.

Wiedeń, 2 kwietnia.
(Kor. „Polonja“).

Z Pragi donoszą:

Ruch bolszewicki w Pradze i w całych Czechach przybiera na rozmiarach. Odbywają się liczne zgromadzenia komunistów i manifestacje. W wielu miejscowościach przyszło do starć między komunistami a legjonistami czeskimi.

Obiega pogłoska, że dnia 4 kwietnia ma być proklamowana w Czechach republika sowietów.

Zaburzenia w Stuttgardzie.

Wiedeń, 2 kwietnia.
(P. A. T.)

B. K. donosi ze Sztuttgartu: W ciągu południa i wieczora przyszło ponownie do starcia pomiędzy wojskiem a ludnością. Jest kilku zabitych i wielu rannych.

(P. A. T.)
Wiedeń, 2 kwietnia.

„Acht Uhr Abendblatt“ donosi ze Stuttgartu. Wczoraj po południu przyszło do walk ulicznych ze strejkującymi, którzy urządzili pochód manifestacyjny, aby na rządzie wymusić wypełnienie swoich żądań.

Przeciwko demonstrującym wysłano oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi i automobilami pancernymy. Po-

ponieważ tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się i zajął groźną wobec wojska postawę, wojsko strzelało najprzód na postrach, a kiedy tłum nie ustąpił do demostrantów. Zabito 3 ludzi, raniono wiele. Następnie wojsko rozpędziło tłum.

Kierownictwo strejku generalnego w Stuttgarcie postanowiło proklamować strejk generalny w całej Wirtembergji. W odpowiedzi na to, kierujące sfery obywatelskie ogłosiły przeciwstrejk.

Rozruchy we Frankfurcie.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(P. A. T.).

B. K. donosi z Frankfurtu nad Menem: Liczba ofiar dochodzi do 16, również jest wielu ciężko rannych. Szkody wyrządzone przez rabunek obliczają na 10 milj. marek.

Frankfurt n. Menem, 2 kwietnia.

(P. A. T.).

Powstały tu zaburzenia na tle żywnościowym. W poniedziałek o godz. 11 rano udało się około 700 robotników do urzędu aprowizacyjnego celem urządzenia demonstracji.

Na placu Boerne przyszło do starcia pomiędzy robotnikami, a podejrzanymi handlarzami i strażą bezpieczeństwa. Rozjuszony tłum zdobył szturmem znajdujące się w pobliżu rewiry policyjne. Spalił akta i splądrował mieszkania komisarzy. Potem udał się do więzienia policyjnego, skąd wypuścił wszystkich więźniów. Sam gmach więzienia został podpalony i spłonął do szczętu. Przy niektórych ulicach ograb ono wszystkie bez wyjątku sklepy. Policji udało się w końcu opanować sytuację.

Ruch włościański na Śląsku.

Kraków, 2 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Świeżo powstały w Krakowie dziennik „Ilustrowane Nowiny" donoszą z Gerlic, że wśród ludności gerlickiego powiatu panuje silny ferment na tle politycznym i społecznym.

Ludność domaga się podziału gruntów i pastwisk byłego posła i byłego ministra austryjackiego Długosza. Szczególnie w Siarach i Sękowej przybrał ruch włościan niebezpieczny charakter. Były minister Długosz zwrócił się z prośbą o pomoc do posła Rączkowskiego, redaktora „Piasta". Poseł Rączkowski objeżdża powiat gorlicki i wpływa uspakajająco na ludność.

Nieudany strajk spartakusowców.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

B. k. donosi:

Wedle „Neue Freie Presse" strajk spartakusowców w obszarze Ruhry kompletnie się nie udał.

W obronie milicji ludowej.

Warszawa, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Korespondent nasz z Pułtuska donosi: Wobec postanowienia wycofania milicji ludowej z powiatu pułtuskiego odbyła się tutaj demonstracja, w której wzięły udział częściowo żywioły miejscowe, a głównie służba folwarczna, sprowadzona podwodami do Pułtuska. Demonstranci w uchwale wyrazili żądanie, aby milicja ludowa nie była usunięta z powiatu. Władze miejscowe poinformowane od paru dni o gotującej się demonstracji, zarządziły pogotowie wojskowe, milicji komunalnej i ludowej, które jednak wobec spokojnego zachowania się demonstrantów nie interwieniowały. Z przebiegu tej demonstracji można sądzić, że była ona tylko jednostronnym wyrazem nielicznej części mieszkańców tutejszego powiatu.

Podróż Premjera.

Warszawa, 2 kwietnia.

P. A. T.).

Pan Paderewski prezydent ministrów wyrusza dzisiaj z Krakowa w dalszą drogę do Paryża.

Sprawa granic polskich.

(P. A. T.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

B. K. donosi z Berlina. „Berliner Tageblatt" podaje wiadomość z Amserdamu, że także w sprawie Gdańska stanowisko Ameryki popierane przez Anglję miało wziąć górę nad zapatrywaniem francuskim. Zdaje się, że wystąpienie Wilsona w tej sprawie mieściło w sobie ukryty nacisk na Francję, ażeby ją skłonić do złagodzenia swego stanowiska.

Według doniesienia ze źródeł angielskich nie jest wykluczone, że Litwa i Kurlandja byłyby połączone z Polską, ażeby Libawa mogła się stać głównym portem Polski. Oprócz tego ma być rozważone neutralizowanie żeglugi na Wiśle i utworzenie wolnego portu w Gdańsku.

(P. A. T.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

B. K. donosi „Neues Wiener Tageblatt" dowiaduje się, jakoby sprawa Cieszyńska, posnańska, Prus zachodnich i Śląska Górnego nie miała być załatwiona przez konferencję pokojową ale oddana do rozstrzygnięcia lidze narodów i że konferencja pokojowa wyda tylko zarządzenia, gwarantujące prawa narodu polskiego na tych ziemiach. Również sprawa Galicji wschodniej ma być przekazaną lidze narodów do rozstrzygnięcia.

Trudności w państwie polskiem.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(P. A .T.)

B. k. donosi:

„Neue Freie Presse" zamieszcza korespondencję z Warszawy pod tytułem „Trudności w państwie polskiem". Korespondent podkreśla brak większości w Sejmie, poddaje krytyce formę administracji w Galicji przed utworzeniem generalnej delegatury i powiada dalej: Jako pozycję czynną w politycznym bilansie Polski, trzeba uznać skuteczny opór narodu polskiego przed bolszewizmem, na terenie Polski, oraz wytrwałą obronę na wszystkich frontach bojowych. A to są fakty, ważące tem wolniej na szali, ile że Polska zdana jest wyłącznie na własne siły. Ażeby jednak ustrzedz się od zalewu bolszewickiego koniecznym jest jednak dla Polski wyrównanie różnic społecznych.

Sojusz niemiecko-rosyjski przeciw Polsce.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

„Acht Uhr Blatt" donosi z Monachjum: Rząd niemiecki zaprzeczył wiadomości, jakoby Rosja bolszewicka ofiarowała Niemcom sojusz. Pomimo to utrzymuje się w dalszym ciągu pogłoski na ten temat i przybierają formę coraz bardziej konkretną,

I tak „Corriere de la Sera" donosi, że między niemieckim ministrem spraw zagranicznych hrabią Brockdorff-Rantzau a Leninem trwają rokowania, mające na celu zawarcie sojuszu przeciw Polsce. Rosja i Niemcy pragną wystąpić wspólnie przeciw państwu polskiemu.

Niemcy organizują obronę Prus.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. „New-York Harald" donosi, że niemcy koncentrują wojska w Prusiech zachodnich na linji Grudziądz—Toruń celem obrony linji Gdańsk—Poznań. Naczelne dowództwo spoczywa w rękach Hindenburga.

Niemiecka komisja w Paryżu.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Niemiecka komisja finansowa składająca się z 6 członków przybyła w niedzielę do Paryża.

Blokada Niemiec trwa.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.).

Depesza Havasa.

Minister blokady zawiadomił biuro Reutera, że podana przez dziennik „Matin" wiadomość, jakoby została zniesiona blokada Niemiec pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Zarządzono jedynie tylko złagodzenie blokady, co było nieodzownie koniecznem dla zaopatrzenia Niemiec w żywność. Pozatem blokada pozostaje nadal w mocy. Odnośnie do Austro-Węgier zniesiono blokadę niemieckiej Austrji, nie zaś Węgier.

Komisja niemiecka we Francji.

Nauen, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji krakowskiej. Specjalna komisja finansowa niemiecka przybyła do Pont Saint Mayence. Członkowie tej komisji przyjechali expresem w liczbie 8 w towarzystwie 2 oficerów francuskich. Przyjazd ich był trzymany w tajemnicy i odbył się tak, aby ludność o tem nic nie wiedziała. Delegaci niemieccy udali się automobilami do zamku Villette. Wstęp do zamku jest surowo wzbroniony. Zamku strzeże kompanja strzelców i żandarmerja.

Prace kongresu.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

(Dep. Havasa). „La Liberte" ogłasza: Z końcem tego tygodnia mają zapaść uchwały, dotyczące Francji. Następnie przyjdą pod obrady żądania włoskie, których rozstrzygnięcie prawdopodobnie nie nastręczy żadnych trudności. Na końcu zaś zostanie załatwiona sprawa granicy polsko-czesko-słowackiej.

Marsz. Foch w Spaa.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Dep. Havasa. Marszałek Foch wyjechał do Spaa dziś wieczorem. Otrzymał on wszelkie instrukcje potrzebne do przeprowadzenia rokowań z pełnomocnikiem niemieckim i będzie pozostawał w ciągłej łączności z radą 4-ch.

Trudne położenie Belgji.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Depesza Havasa. Z Brukseli donoszą: Vanters zawiadomił radę ministrów, że liczba bezrobotnych dochodzi do 850.000. W przemyśle metalowym panuje najzupełniejszy zastój. Vandervelde ma zwrócić uwagę sprzymierzonych na trudne położenie Belgji.

Konwencja lotnicza.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Depesza Havasa.

Komisja lotnicza konferencji pokojowej rozpatrywała referat podkomisji. — Przedłożone wnioski w całości zatwierdzono. W najbliższym czasie przyjdzie do skutku międzysojusznicza konwencja lotnicza.

Król belgijski w Paryżu.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Król Albert belgijski przybył do Paryża.

Dementi.

(P. A. T.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Bułgarskie poselstwo ogłasza, że nie otrzymało oficjalnie żadnej wiadomości o mobilizacji Bułgarji. Wobec tego wiadomość tę należy uważać za mylną.

Sprzeczności francusko-angielskie.

Lugano, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Do „Il Tempo" donoszą, że Lloyd George jest zatym, ażeby niemcom nałożono jedynie sprawiedliwe warunki. Co do Polski oświadczył Lloyd George, że sybilijskie rozwiązanie tej kwestji wymaga nadzwyczajnej roztropności i mądrości. Zapatrywanie Lloyd Georga na tę sprawę zabroniono prasie francuskie publikować.

Amerykańskie poglądy na zasady pokoju.

Jak już donosiliśmy narady rzeczoznawców gospodarczych państw sprzymierzonych z niemiecką delegacją finansową odbędą się zapewne w Compiegne i rozpoczną się według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w tym tygodniu.

Przed kilku dniami odbył prez. Wilson dłuższą naradę z amerykańskiemi finansistami. Amerykanie życzą sobie, aby na tych naradach finansowych omówiono również przyszłość handlu niemieckiego i odbudowę niemieckiego rolnictwa.

Są oni skłonni do ułatwienia niemcom pracy w tych dziedzinach, podczas gdy we Francji panuje jeszcze pogląd, że handel niemiecki nie może być popierany dopóki nie poprawi się gospodarcza sytuacja we Francji.

W sprawie restytucji szkód zbliżyli się francuzi do łagodniejszego amerykańskiego ujęcia kwestji od tego czasu kiedy minister odbudowy, Baucher, zastępuje w naradach nieprzejednanego ministra francuzów, Klotza.

Amerykanie uważają, że rokowania z niemieckiemi delegatami finansowemi mieć będą wielkie znaczenie, gdyż stwarzają one pierwszą okazję do prawdziwej wymiany zdań z Niemcami. Podobno niebawem uda się do Kolonji amerykańska delegacja, aby zbadać tam dokładnie gospodarcze źródła pomocnicze Niemiec.

Co się tyczy poglądów Ameryki na warunki zawarcia pokoju, to charakterystycznym w tym względzie jest artykuł wstępny „New York World", którego autor pisze, ze prace paryskiej konferencji pokojowej mają tą słabą stronę, iż usiłuje się zmienić przyjęte przez Niemcy zasady pokoju prez. Wilsona, chociaż i rządy Anglji, Francji i Włoch przyjęły te zasady w całości przy zawieraniu rozejmu. Dziennik ten oświadcza, że pretensje Włoch do jugosłowiańskiej ziemi, Francji do lewego brzegu Renu i uświęcenie francusko-angielskich interesów handlowych na niekorzyść odbudowy niemieckiego przemysłu nie dadzą się pogodzić z programem Wilsona. Najlepsze, co konferencja paryska mogłaby postanowić, to realizacja przyrzeczeń, danych w listopadzie 1918 r. i wypracowanie traktatu pokojowego, odpowiadającego we wszystkich punktach programowi prez. Wilsona.

—o—

Ile niemcy zapłacą?

Dzienniki amerykańskie dowiadują się z Paryża, że ogólna suma odszkodowań wojennych, jakich ma ententa zażądać od Niemiec, wynosić będzie przeszło 45 miljardów dolarów. Z sumy tej pojedyńczy sprzymierzeńcy żądają:

Francja . . . . . 15 miljardów.
Belgja . . . . . . 7 i pół milj.
Anglja . . . . . . 5 miljardów.
Rosja i Polska (razem) 7 „
Włochy . . . . . 1 i pół milj.
Serbja . . . . . . 1 miljard.
Rumunja . . . . . 1 „
St. Zjednoczone trzy ćwierci milj.
Grecja — pół miljarda,
Czecho-słowacja — pół miljarda,
Japonja — ćwierć miljarda,
Portugalja —100 miljonów.
Chiny i inne państwa ćwierć miljarda.

Ponieważ ta suma przekracza siłę płatniczą Niemiec, to będzie ona musiała być zniżoną. Prawdopodobnie skończy się na 20 do 30 miljardach.

—o—

Warszawa.

(Telef. od naszego korespondenta).

—x—

Zastępstwa w gabinecie.

Na posiedzeniu rady ministrów uchwalono, że urząd prezydenta ministrów sprawować będzie p. Wojciechowski, minister spraw wewnętrznych, który też wczoraj już objął obowiązki premjera.

Zastępstwo min. spraw zagranicznych objął dr. Wróblewski, wiceminister spraw zagranicznych. Mandat d-ra Wróblewskiego jest wszakże o tyle ograniczony, że działać on będzie wyłącznie z sejmową komisją spraw zagranicznych.

Dymisja ministra skarbu.

Minister skarbu p. Englich wniósł wczoraj prośbę o dymisję, która rada ministrów po dłuższej dyskusji przyjęła. Jako powód swej rezygnacji p. Englich podał zły stan zdrowia. Sprawa następstwa nie została jeszcze rozstrzygniętą; zaś w kołach politycznych twierdzą, iż wiceminister Byrka wzbrania się kontynuować finansową politykę p. Englicha.

Z komisji wojskowej.

Odbyło się posiedzenie komisji wojskowej, na którem rozpatrywano stan sanitarny i aprowizacyjny armji polskiej. Przedstawiciel ministerjum spraw wojskowych podnosił konieczność wydania dekretu o rekwizycji materjałów, potrzebnych dla wojska. Komisja wyraziła żal, że opracowany w tej sprawie projekt ministerstwa wojny nie uzyskał zatwierdzenia rady ministrów. Pozatem wyłoniono szereg komisji, m. in.: komisje na fronty, składające się każda z 3 osób, oraz komisję do spraw intendentury. Tej ostatniej przysługiwać będą szerokie bardzo pełnomocnictwa, nie wyłączając prawa zaprzysięgania świadków.

Wyjazd prof. Grabskiego.

Prof. Władysław Grabski wyjechał do Paryża jako delegat rządu polskiego.

Pożyczki na roboty publiczne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło następujące pożyczki uchwalone przez magistrat i sejmiki powiatowe, a przeznaczone na prowadzenie robót publicznych: Magistratu Włocławka 850.000 marek, Częstochowy 200.000 marek, Ozorkowa 320,000, Łodzi 800,000, Tomaszowa mazowieckiego 1.500,000, Skierniewice 100.000, Żyrardów 150.000; Sejmiki: Ostrowski 130.000, Miński Mazowiecki 1.100.000, Ostrołęcki 800.000, Radomski miljon, Łowicki 150,000, będziński 760.000 i Noworadomski 500,000. Pożyczki te realizowane są przez skarb państwa.

Dziś, d. 3 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 97,11
500	„	„	„	„ 485,54
1.000	„	„	„	„ 971,11
5.000	„	„	„	„ 4855,56
10.000	„	„	„	„ 9711,11

Wiadomości bieżące.

Z Rady Miejskiej.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, 8-go kwietnia.

W sprawie policji i milicji ludowej.

Komisarz ludowy powiatu łódzkiego, Remiszewski, otrzymał z min. spraw wewn. wyjaśnienie w sprawie państwowej policji komunalnej i milicji ludowej. Stosownie do tego policja komunalna i oddziały milicji ludowej, znajdujące się w obrębie powiatu, podlegają w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego komisarzowi rządowemu powiatowemu. Wszystkie inne władze państwowe tak cywilne, jak wojskowe mogą dysponować policją i milicją ludową jedynie za pośrednictwem komisarza rządowego. Wyjątek stanowią władze sądowe i prokuratorskie, które wydają zlecenia policji i milicji ludowej bezpośrednio.

Inspekcja policji komunalnej, oraz komenda główna i komendanci okręgowi milicji ludowej nie mają prawa dysponowania policją i milicją ludową w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego. Zwierzchnictwo ich ogranicza się jedynie do spraw administracji, zaopatrzenia i wyszkolenia. O rozmieszczeniu posterunków policji komunalnej i milicji w granicach powiatu decyduje komisarz rządowy w porozumieniu z powiatowym komisarzem policji, czy milicji. Komisarz rządowy ma prawo zawieszenia w czynności służbowej podwładnych im komendantów powiatowych policji, czy milicji ludowej z warunkiem natychmiastowego zawiadomienia o tem min., celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Kar dyscyplinarne za wykroczenia służbowe funkcjonarjuszy policji, czy milicji lud. wymierza odnośny komendant.

O pogwałcenie prawa narodów.

Komisarz ludowy powiatu łódzkiego otrzymał od min. spraw wewn. na skutek odezwy biura prac kongresowych polecenie wezwania ludności miejscowej za pomocą obwieszczeń do zgłaszania faktów, świadczących o pogwałceniu prawa narodów przez armje i władze niemieckie i austro-węgierskie. Dane te winny być składane w ciągu tygodnia, poczem urząd komisarjatu prześle je do biura prac kongresowych w Warszawie. Dane obejmują fakty następujące: 1) Rabunek mienia, przywłaszczenie sprzętów kościelnych, zbiorów muzealnych, bibljotek i instytucji. 2) Nieprawne pozbawienie życia lub uszkodzenia cielesne. 3) Pohańbienie kobiet i zmuszanie do nierządu. 4) Przymusowe używanie ludności do robót wojskowych. 5) Przymusowe wywożenie robotników do Austrii i Niemiec. 6) Rozmyślne profanowanie kościołów i cmentarzy. 7) Celowe wygładzanie ludności celem zmuszenia jej do świadczeń.

Na te wszystkie punkty Łódź i okolica da napewno wiele materjału obciążającego.

Przesyłki dla żołnierzy.

Dowództwo VIII okręgu komunikuje nam:

Przesyłki dla żołnierzy 28 p. p. będących na froncie przyjmowane są w D-twie Miasta Łodzi (Benedykta № 6).

Działalność wydziału zaprowiantowania.

Na wczoraj o godz. 4-ej pop. wydział zaprowiantowania zaprosił przedstawicieli prasy aby poinformować ich o swej działalności w ciągu ostatnich 4 miesięcy. Wyjaśnienia dawał dotychczasowy kierownik wydziału p. Wolczyński. Liczne były napady na działalność wydziału lecz są one przeważnie bezpodstawne, gdyż przyczyny często, leżą po za wydziałem.

P. Wolczyński daje pozatem szczegółowe wyjaśnienia w sprawie zaopatrywania Łodzi w produkty żywnościowe. Co się tyczy ziemniaków, to z chwilą wyjścia okupantów dostawa znacznie się zmniejszyła, gdyż magistrat nie posiadał żadnej egzekutywy, a środków przymusowych zastosować nie chciał. Włościanie woleli przywozić ziemniaki na targ i sprzedawać je po cenach znacznie wyższych od kontyngensowych. Posiadając na składzie dość znaczne ilości warzywa i włoszczyzny, wydział otworzył 2 suszarnie, cebulę, kapustę, od 11-go listopada 1918 do 1-go marca r. b. magistrat otrzymał do podziału pomiędzy mieszkańców 59,738 korcy ziemniaków.

P. Wolczyński wyjaśniał pozatem sprawę zaopatrywania w inne produkty, jak w kaszę, sól, która teraz przychodzi z Bochemji, cukier, naftę, tłuszcze i t. d.

Dr. Sachs informował o zaopatrywaniu Łodzi w węgiel. Nie brak środków materjalnych miastu, lecz brak parowozów jest przyczyną niedostarczania węgli dla Łodzi. Nawet ta jedna trzecia część węgli, którą wydzielono dla Łodzi z ogólnego kontyngentu, nie przychodzi, wobec braku parowozów i wagonów.

Śród nauczycieli polskich szkół średnich.

Dnia 14 marca powstał Związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich. Jaką koniecznością jest istnienie instytucji, którąby brała w obronę interesy moralne i materjalne nauczycielstwa, świadczy szybki rozwój związku. W ciągu kilku dni związek skupił w swych szeregach trzy czwarte nauczycielstwa polskich szkół średnich w Łodzi. Nadzwyczaj chętnie garną się do Związku nauczyciele z prowincji; to powoduje, że coraz gęściejsza sieć kół pokrywa cały kraj. Ponieważ związek jest w fazie organizacyjnej trudno objąć odrazu całokształt pracy, jaki sobie zakreślił, jednak między szeregiem różnych spraw które podjął, jest kwestja aprowizacji dzięki staraniom Związku na drodze pomyślnego rozwiązania. Konieczność omówienia bliższego bolączek życia nauczycielstwa wymaga zwołania ogólnego zebrania. Odbędzie się też ono dnia 6 b. m. o godz. 4 i pół. popoł. w sali 4-wej szkoły miejskiej Nowo Targowa 18, z porządkiem dziennym następującym:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) Sprawozdanie delegata z Warszawy; 3) Sprawozdanie zarządu; 4) Organizowanie prowincji; 5) Wybory delegatów Sejm i Zjazd związku. 6) Wolne wnioski.

Zebranie wzbudzić winno zainteresowanie wśród nauczycielstwa gdyż do pewnego stopnia wyjaśni sprawę angażowania się na rok przyszły. Ostatecznie kwestję tę zadecyduje walny zjazd związku zawodowego z całej Polski, który odbędzie się w Warszawie 18 b. m.

Z Tow. „Naprzód“.

W poniedziałki i czwartki o godzinie 7 wieczorem odbywać się będą wykłady obyw. Paszke p. t. „Dzieje Polski porozbiorowe“. Pierwszy wykład odbędzie się w czwartek, dnia 3 b. m.

W sobotę o godz. 8 ej wiecz. sędzia Kempner wygłosi drugi odczyt z cyklu „Rady miejskie“ u nas i na zachodzie“.

Wykłady odbywają się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 83.

Wkrótce także uruchomione będą lekcje arytmetyki i języka polskiego. Członkowie „Naprzodu“ mają wstęp bezpłatny, nieczłonkowie zaś płacą 50 fen. za wejście.

Zamknięcie niemieckich związków.

Min. spraw wewn. wydało polecenie komisarzowi rządowemu w Łodzi przerwania natychmiast wszelkiej działalności wszystkich oddziałów „Deutscher Verein, Hauptsitz Lodz“ i niedopuszczania do wznowienia jej, dokonania wraz z miejscowym inspektorem skarbu w ciągu 2 tygodni spisu inwentarza tychże stow. i zawiadomienia min. do dnia 15 kwietnia o wyniku.

Żydowskie biuro informacyjne.

Celem umożliwienia przedstawicielstwu żydowskiemu w Sejmie Ustawodawczym i Radzie Miejskiej w Łodzi utrzymania ścisłego kontaktu z ludnością, grono obywateli-żydów, bez różnicy zabarwienia politycznego, powzięło myśl urządzenia specjalnego biura informacyjnego, które dostarczałoby przedstawicielom żydowskim odpowiednich materjałów.

Odbyło się już pierwsze organizacyjne zebranie członków biura informacyjnego.

Teatr Polski.

Dziś odegraną będzie po raz drugi wielce interesująca sztuka Fr. Wedekinda p. t. „Demon ziemi“. Udział przyjmują pp.: Żbikowska, Sokolska, Szreniawa, Bogusławski, Rychłowski, Tatarkiewicz, Wiśniewski i Woskowski.

Jutro po raz ostatni ukażę się z inicjatywy dowództwa okręgu generalnego w Łodzi sztuka J. Staszewskiej „Na polskiej ziemi. — Ceny miejsc najniższe.

Reżyserja Teatru przystąpiła do intensywnych prób z najbliższej premjery, którą będzie „Balladyna“ wspaniała tragedja w 5-u aktach Juljusza Słowackiego.

Przedstawienie na korzyść bibljoteki przy Klubie robotniczym.

Koło dramatyczne przy Klubie Polskiej Partji Socjalistycznej urządza dn. 6 b. m. o godz. 2 i pół po poł w teatrze „Scala“ przedstawienie amatorskie na zasilenie funduszów miejscowej bibljoteki.

Dany będzie „Wieczór śmiechu“, który reżyseruje St. Nowakowski.

Bilety są do nabycia w Klubie P. P. S, Piotrkowska 83, Aleksandrowska 59, i w lokalu „Ogniska“, Rynek Bałucki 25.

Koncert popołudniowy.

Najbliższy koncert popołudniowy poświęcony będzie wyłącznie muzyce operowej. Jako soliści wystąpią p-ni Ida Ryderowa (śpiew) i dr. L. Prybulski (śpiew). Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. Teodor Ryder. W programie: „Jaś i Małgosia“ (I-szy raz w Łodzi), Humperdincka, oraz arje operowe Verdiego, Masseneta i Webera. Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Koncert Perutz-Winnickiego.

W środę, dnia 9 b. m. w Sali Koncertowej odbędzie się jednorazowy koncert polskiego skrzypka wirtuoza p. Roberta Perutz-Winnickiego. Pan Perutz występował dotychczas przeważnie za oceanem, zdobywając tam ogromny rozgłos i uznanie. Dopiero od niedawna rozpoczął występy swoje w miastach europejskich jak w Berlinie, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze i innych.

Na program w Łodzi p. Perutz wybrał najpiękniejsze i u nas dotychczas nieznane utwory ze swego bogatego repertuaru. Bilety już nabywać można w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Morderstwo.

We wsi Karolew, gmina Nakielnica za Zgierzem, tamtejszy gospodarz, 53-letni Andrzej Janicki, skrytobójczo zabity został z zasadzki wystrzałem z broni palnej, podczas gdy przychodził przez podwórzo. W sprawie wykrycia skrytobójcy policja komunalna wszczęła energiczne śledztwo.

Zabójstwo.

Onegdaj we wsi Andrzejów, gm. Nowosolna odbywała się zabawa pożegnalna poborowych, podczas której między uczestnikami wynikła kłótnia.

Kłótnia zamieniła się w bójkę, podczas której ugodzony został narzędziem tępem w głowę 22 letni Suter.

Uderzenie było tak silne, że S. poniósł śmierć na miejscu. Trup zabezpieczono na miejscu, aż do zejścia władz lekarsko-sądowych.

Nadesłane.

Ratujmy lud podlaski!

Czy znacie podlaskie gminy: Kostomłoty, Zbłocie i inne krainę naszej ziemi pełną łez i krwi, ogólnej biedy i nędzy, obrazu głodu i ciągłych wypadków śmierci?

Czy znacie dobry poczciwy lud podlaski, co najwięcej ucierpiał od żandarmów i kozaków ruskich?

Czy znacie tych, którzy zachowali wiarę w Boga i język polski, chociaż to było im zabronione?

Czy widzieliście tych, gdy im wyrywano z serca miłość do Polski i wypędzano nahajkami z kraju. Oto oni ukochali swą ziemię i wrócili na puste, głuche pola, gdzie niegdyś były ich siedziby, aby złożyć swe stare i zmęczone kości na rodzinnej ziemi.

Czy wiecie, wy wszyscy wielcy i mali, bogaci i ubodzy, dobrzy i źli, że setki waszych braci ginie z głodu i nędzy, że opuszczeni i zapomniani przez Was w głuchem polu, w lepiankach, w chatach bez dachów, drzwi i okien; półnadzy, chorzy, wycieńczeni głodem wyglądają śmierci wraz ze swemi nagiemi dziećmi, aby ukrócić swe cierpienia. Czy wiecie, że oni przeklinają godzinę, w której ujrzeli światło dzienne; przeklinają i serca Wasze nieczułe, kamienne i umierają na tyfus. I giną tak nie jednostki, lecz całe wioski.

Setki pochowanych bez trumien zaściela mogiłami nowe cmentarze. Biały piasek mogilny na szacie lichej ziemi nadbużańskiej znaczy cmentarze sznurami długimi mogił świeżych, ubierając w żałobę matkę ziemię, jak suknię wdowy po zmarłych sierotach. Ona jedna tylko w żałobie widzi ofiary głodu, szlochając w milczeniu. Lecz my milczeć nie możemy, nie mamy prawa. Wołamy więc na cały głos do Was wszystkich co żyjecie — ratujcie umierających z głodu!!!

Ratujcie, czem możecie — odrobiną kartofli, garścią zboża, groszem wdowim — czem kto może wedle sił i zamożności: kto garść, kto dwie, kto ziarno jedno, aby zaraz, bo dwa razy ten daje, co zaraz daje. Każdy kto żyje i czuje, kto serca i duszy nie stracił w bagnie samolubstwa ludzkiego, kto widzi i słyszy, niech nie pozwoli, aby dalej zbrodnia nieczułości ludzkiej trwała.

Dajcie wszyscy, co kto może, bogaci i biedni, jeden dzień w roku nie jedząc, dla tych, co całymi miesiącami są głodni.

Wójci niech zarządzą po gminach zsypki, burmistrze składki. Stolica niech się też przyczyni do ulżenia niedoli ludzkiej.

Gazety niech otworzą działy na zbieranie ofiar na głodne gminy nadbużańskie, aby zbrodnia egoizmu ludzkiego nie działa się dłużej.

Pabjanice.

—x—

Rada Miejska.

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 3 popołudniu.

Zaprowiantowanie miasta.

Centrala chleba i mąki następujące w sprawie zaprowiantowania miasta daje wyjaśnienia:

Od dłuższego już czasu urząd aprowizacji na okręg łódzki dostarcza Pabjanicom tak znikomą ilość mąki razowej, iż niema możności zaopatrywać ludność we właściwym czasie w chleb ani też mąkę. Jedną dostawę pokrywa się częściowo brak poprzednich dostaw i t. d., tymczasem ludność biega po całym mieście w celu kupna chleba, zastaje jednak piekarnie nieczynne.

W grudniu r. z. i styczniu r. b. wydano ludności po 15 funtów ziemniaków na głowę na miesiąc, a od tego czasu i tej śmiesznie małej ilości wydawać nie można. Teraz dopiero zakontraktowano dostawę 100 wagonów ziemniaków z W. Ks. Poznańskiego, które będą nadchodzić.

Centrala domagała się od ministerstwa aprowizacji przeznaczenia Pabjanicom tej samej racji, którą otrzymuje Łódź — gdyż miasto nasze, znajduje się w gorszych warunkach aprowizacyjnych niż Łódź, nie bacząc atoli na to, jest stale ignorowana przez urząd aprowizacji na okręg łódzki.

W sprawie papierosów zwrócono się również kilkakrotnie do urzędu skarbowego w Łodzi z prośbą o dostarczenie większego transportu, ale, niestety, zupełnie bezskutecznie. Dziś papierosów prawie całkiem nie posiadamy, papierosy zaś stały się przedmiotem ogromnej lichwy: 10 sztuk kosztuje już 5 mk. i cena ta pójdzie jeszcze wyżej.

Nie można tutaj pominąć także sprawy cukru, którego dostawa idzie bardzo opieszale, pomimo, iż wpłaty za takowy uskutecznia się z góry. Wychodząc z założenia, iż sytuacją nasza poprawić się może tylko wtedy, gdy miasto nasze traktowane będzie pod względem aprowizacji jako osobna jednostka, sekcja żywnościowa prosiła ministerstwo o wyłączenie Pabjanic pod względem aprowizacji z powiatu łaskiego, jako miasto mające 35,335 ludności i wyznaczenie dla Pabjanic oddzielnego referenta aprowizacyjnego.

—x—

Giełda warszawska.

Dnia 2 kwietnia.

Papiery procentowe bez zmiany. Rosyjska waluta i korony o tendencji zwyżkowej.

6% Obl. m. Warszawy — 195.

4 i pół proc. Listy Ziem. A i B. — losowanie.

4 proc. Listy Ziemskie —

5 proc. Listy m. Warszawy — 195 i pół do 196.

4 i pół proc. Listy m. Warszawy —

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — 154.

Ruble: 100—115.75, 500 — 115 do 117.

Ruble dumskie — 68.25 — 69.75.

Kierenki —.

Korony — 46.50—47.

ponieważ tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się i zajął groźną wobec wojska postawę, wojsko strzelało najprzód na postrach, a kiedy tłum nie ustąpił do demonstrantów. Zabito 3 ludzi, raniono wiele. Następnie wojsko rozpędziło tłum.

Kierownictwo strejku generalnego w Stuttgarcie postanowiło proklamować strejk generalny w całej Wirtembergji. W odpowiedzi na to, kierujące sfery obywatelskie ogłosiły przeciwstrejk.

Rozruchy we Frankfurcie.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(P. A. T.).

B. K. donosi z Frankfurtu nad Menem: Liczba ofiar dochodzi do 16, również jest wielu ciężko rannych. Szkody wyrządzone przez rabunek obliczają na 10 milj. marek.

Frankfurt n. Menem, 2 kwietnia.

(P. A. T.).

Powstały tu zaburzenia na tle żywnościowym. W poniedziałek o godz. 11 rano udało się około 700 robotników do urzędu aprowizacyjnego celem urządzenia demonstracji.

Na placu Boerne przyszło do starcia pomiędzy robotnikami, a podejrzanymi handlarzami i strażą bezpieczeństwa. Rozjuszony tłum zdobył szturmem znajdujące się w pobliżu rewiry policyjne. Spalił akta i splądrował mieszkania komisarzy. Potem udał się do więzienia policyjnego, skąd wypuścił wszystkich więźniów. Sam gmach więzienia został podpalony i spłonął do szczętu. Przy niektórych ulicach ograbiono wszystkie bez wyjątku sklepy. Policji udało się w końcu opanować sytuację.

Ruch włościański na Śląsku.

Kraków, 2 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Świeżo powstały w Krakowie dziennik „Ilustrowane Nowiny" donoszą z Gerlic, że wśród ludności gerlickiego powiatu panuje silny ferment na tle politycznym i społecznym.

Ludność domaga się podziału gruntów i pastwisk byłego posła i byłego ministra austrjackiego Długosza. Szczególnie w Siarach i Sękowej przybrał ruch włościan niebezpieczny charakter. Były minister Długosz zwrócił się z prośbą o pomoc do posła Rączkowskiego, redaktora „Piasta". Poseł Rączkowski objeżdża powiat gorlicki i wpływa uspakajająco na ludność.

Nieudany strajk spartakusowców.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

B. k. donosi:

Wedle „Neue Freie Presse" strajk spartakusowców w obszarze Ruhry kompletnie się nie udał.

W obronie milicji ludowej.

Warszawa, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Korespondent nasz z Pułtuska donosi: Wobec postanowienia wycofania milicji ludowej z powiatu pułtuskiego odbyła się tutaj demonstracja, w której wzięły udział częściowo żywioły miejscowe, a głównie służba folwarczna, sprowadzona podwodami do Pułtuska. Demonstranci w uchwale wyrazili żądanie, aby milicja ludowa nie była usunięta z powiatu. Władze miejscowe poinformowane od paru dni o gotującej się demonstracji, zarządziły pogotowie wojskowe, milicji komunalnej i ludowej, które jednak wobec spokojnego zachowania się demonstrantów nie interwenjowały. Z przebiegu tej demonstracji można sądzić, że była ona tylko jednostronnym wyrazem nieliczej części mieszkańców tutejszego powiatu.

Podróż Premjera.

Warszawa, 2 kwietnia.

P. A. T.).

Pan Paderewski prezydent ministrów wyrusza dzisiaj z Krakowa w dalszą drogę do Paryża.

Sprawa granic polskich.

(P. A. T.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

B. K. donosi z Berlina. „Berliner Tageblatt" podaje wiadomość z Amsterdamu, że także w sprawie Gdańska stanowisko Ameryki popierane przez Anglję miało wziąć górę nad zapatrywaniem francuskim. Zdaje się, że wystąpienie Wilsona w tej sprawie mieściło w sobie ukryty nacisk na Francję, ażeby ją skłonić do zlagodzenia swego stanowiska.

Według doniesienia ze źródeł angielskich nie jest wykluczone, że Litwa i Kurlandja byłyby połączone z Polską, ażeby Libawa mogła się stać głównym portem Polski. Oprócz tego ma być rozważone neutralizowanie żeglugi na Wiśle i utworzenie wolnego portu w Gdańsku.

(P. A. T.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

B. K. donosi „Neues Wiener Tageblatt" dowiaduje się, jakoby sprawa Cieszyńska, posnańska, Prus zachodnich i Śląska Górnego nie miała być załatwiona przez konferencję pokojową ale oddana do rozstrzygnięcia lidze narodów i że konferencja pokojowa wyda tylko zarządzenia, gwarantujące prawa narodu polskiego na tych ziemiach. Również sprawa Galicji wschodniej ma być przekazaną lidze narodów do rozstrzygnięcia.

Trudności w państwie polskiem.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(P. A .T.)

B. k. donosi:

„Neue Freie Presse" zamieszcza korespondencję z Warszawy pod tytułem „Trudności w państwie polskiem". Korespondent podkreśla brak większości w Sejmie, poddaje krytyce formę administracji w Galicji przed utworzeniem generalnej delegatury i powiada dalej: Jako pozycję czynną w politycznym bilansie Polski, trzeba uznać skuteczny opór narodu polskiego przed bolszewizmem na terenie Polski, oraz wytrwałą obronę na wszystkich frontach bojowych. A to są fakty, ważące tem wolniej na szali, ile że Polska zdana jest wyłącznie na własne siły. Ażeby jednak ustrzedz się od zalewu bolszewickiego koniecznym jest jednak dla Polski wyrównanie różnic społecznych.

Sojusz niemiecko-rosyjski przeciw Polsce.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

„Acht Uhr Blatt" donosi z Monachjum: Rząd niemiecki zaprzeczył wiadomości, jakoby Rosja bolszewicka ofiarowała Niemcom sojusz. Pomimo to utrzymuje się w dalszym ciągu pogłoski na ten temat i przybierają formę coraz bardziej konkretną.

I tak „Corriere de la Sera" donosi, że między niemieckim ministrem spraw zagranicznych hrabią Brockdorff-Rantzau a Leninem trwają rokowania, mające na celu zawarcie sojuszu przeciw Polsce. Rosja i Niemcy pragną wystąpić wspólnie przeciw państwu polskiemu.

Niemcy organizują obronę Prus.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. „New-York Harald" donosi, że niemcy koncentrują wojska w Prusiech zachodnich na linji Grudziądz—Toruń celem obrony linji Gdańsk—Poznań. Naczelne dowództwo spoczywa w rękach Hindenburga.

Niemiecka komisja w Paryżu.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Niemiecka komisja finansowa składająca się z 6 członków przybyła w niedzielę do Paryża.

Blokada Niemiec trwa.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.).

Depesza Havasa.

Minister blokady zawiadomił biuro Reutera, że podana przez dziennik „Matin" wiadomość, jakoby zostali zniesiona blokada Niemiec pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Zarządzono jedynie tylko złagodzenie blokady, co było nieodzownie koniecznem dla zaopatrzenia Niemiec w żywność. Pozatem blokada pozostaje nadal w mocy. Odnośnie do Austro-Węgier zniesiono blokadę niemieckiej Austrji, nie zaś Węgier.

Komisja niemiecka we Francji.

Nauen, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji krakowskiej. Specjalna komisja finansowa niemiecka przybyła do Pont Saint Mayence. Członkowie tej komisji przyjechali expresem w liczbie 8 w towarzystwie 2 oficerów francuskich. Przyjazd ich był trzymany w tajemnicy i odbył się tak, aby ludność o tem nie nie wiedziała. Delegaci niemieccy udali się automobilami do zamku Villette. Wstęp do zamku jest surowo wzbroniony. Zamku strzeże kompanja strzelców i żandarmerja.

Prace kongresu.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

(Dep. Havasa). „La Liberte" ogłasza: Z końcem tego tygodnia mają zapaść uchwały, dotyczące Francji. Następnie przyjdą pod obrady żądania włoskie, których rozstrzygnięcie prawdopodobnie nie nastręczy żadnych trudności. Na końcu zaś zostanie załatwiona sprawa granicy polsko-czesko-słowackiej.

Marsz. Foch w Spaa.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Dep. Havasa. Marszałek Foch wyjechał do Spaa dziś wieczorem. Otrzymał on wszelkie instrukcje potrzebne do przeprowadzenia rokowań z pełnomocnikiem niemieckim i będzie pozostawał w ciągłej łączności z radą 4-ch.

Trudne położenie Belgji.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Depesza Havasa. Z Brukseli donoszą: Vanters zawiadomił radę ministrów, że liczba bezrobotnych dochodzi do 850.000. W przemyśle metalowym panuje najzupełniejszy zastój. Vandervelde ma zwrócić uwagę sprzymierzonych na trudne położenie Belgji.

Konwencja lotnicza.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Depesza Havasa.

Komisja lotnicza konferencji pokojowej rozpatrywała referat podkomisji. — Przedłożone wnioski w całości zatwierdzono. W najbliższym czasie przyjdzie do skutku międzysojusznicza konwencja lotnicza.

Król belgijski w Paryżu.

Paryż, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Król Albert belgijski przybył do Paryża.

Dementi.

(P. A. T.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Bułgarskie poselstwo ogłasza, że nie otrzymało oficjalnie żadnej wiadomości o mobilizacji Bułgarji. Wobec tego wiadomość tą należy uważać za mylną.

Sprzeczności francusko-angielskie.

Lugano, 2 kwietnia.

(P. A. T.)

Do „Il Tempo" donoszą, że Lloyd George jest zatym, ażeby niemcom nałożono jedynie sprawiedliwe warunki. Co do Polski oświadczył Lloyd George, że sybilijskie rozwiązanie tej kwestji wymaga nadzwyczajnej roztropności i mądrości. Zapatrywanie Lloyd Georga na tę sprawę zabronione prasie francuskie publikować.

Amerykańskie poglądy na zasady pokoju.

Jak już donosiliśmy narady rzeczoznawców gospodarczych państw sprzymierzonych z niemiecką delegacją finansową odbędą się zapewne w Compiegne i rozpoczną się według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w tym tygodniu.

Przed kilku dniami odbył prez. Wilson dłuższą naradę z amerykańskiemi finansistami. Amerykanie życzą sobie, aby na tych naradach finansowych omówiono również przyszłość handlu niemieckiego i odbudowę niemieckiego rolnictwa.

Są oni skłonni do ułatwienia niemcom pracy w tych dziedzinach, podczas gdy we Francji panuje jeszcze pogląd, że handel niemiecki nie może być popierany dopóki nie poprawi się gospodarcza sytuacja we Francji.

W sprawie restytucji szkód zbliżył się francuzi do łagodniejszego amerykańskiego ujęcia kwestji od tego czasu kiedy minister odbudowy, Saucher, zastępuje w naradach nieprzejednanego ministra francuzów, Klotza.

Amerykanie uważają, że rokowania z niemieckiemi delegatami finansowemi mieć będą wielkie znaczenie, gdyż stwarzają one pierwszą okazję do prawdziwej wymiany zdań z Niemcami. Podobno nie bawmen uda się do Kolonji amerykańska delegacja, aby zbadać tam dokładnie gospodarcze źródła pomocnicze Niemiec.

Co się tyczy poglądów Ameryki na warunki zawarcia pokoju, to charakterystycznym w tym względzie jest artykuł wstępny „New York World", którego autor pisze, że prace paryskiej konferencji pokojowej mają tą słabą stronę, iż usiłuje się zmienić przyjęte przez Niemcy zasady pokoju prez. Wilsona, chociaż i rządy Anglji, Francji i Włoch przyjęły te zasady w całości przy zawieraniu rozejmu. Dziennik ten oświadcza, że pretensje Włoch do jugosłowiańskiej ziemi, Francji do lewego brzegu Renu i uwzględnienie francusko - angielskich interesów handlowych na niekorzyść odbudowy niemieckiego przemysłu nie dadzą się pogodzić z programem Wilsona. Najlepsze, co konferencja paryska mogłaby postanowić, to realizacja przyrzeczeń, danych w listopadzie 1918 r. i wypracowanie traktatu pokojowego, odpowiadającego we wszystkich punktach programowi prez. Wilsona.

—o—

Ile niemcy zapłacą?

Dzienniki amerykańskie dowiadują się z Paryża, że ogólna suma odszkodowań wojennych, jakich ma ententa zażądać od Niemiec, wynosić będzie przeszło 45 miljardów dolarów. Z sumy tej pojedyńczy sprzymierzeńcy żądają:

Francja . . . . . 15 miljardów.
Belgja . . . . . . 7 i pół milj.
Anglja . . . . . . 5 miljardów.
Rosja i Polska (razem) 7 „
Włochy . . . . . 1 i pół milj.
Sorbja . . . . . . 1 miljard.
Rumunja . . . . . 1 „
St. Zjednoczone trzy ćwierci milj.
Grecja — pół miljarda,
Czecho-słowacja — pół miljarda,
Japonja — ćwierć miljarda,
Portugalja —100 miljonów.
Chiny i inne państwa ćwierć miljarda.

Ponieważ ta suma przekracza siłę płatniczą Niemiec, to będzie ona musiała być zniżoną. Prawdopodobnie skończy się na 20 do 30 miljardach.

—o—

Warszawa.

(Telef. od naszego korespondenta).

—x—

Zastępstwa w gabinecie.

Na posiedzeniu rady ministrów uchwalono, że urząd prezydenta ministrów sprawować będzie p. Wojciechowski, minister spraw wewnętrznych, który też wczoraj już objął obowiązki premjera.

Zastępstwo min. spraw zagranicznych objął dr. Wróblewski, wiceminister spraw zagranicznych. Mandat d-ra Wróblewskiego jest wszakże o tyle ograniczony, że działać on będzie wyłącznie z sejmową komisją spraw zagranicznych.

Dymisja ministra skarbu.

Minister skarbu p. Englich wniósł wczoraj prośbę o dymisję, która rada ministrów po dłuższej dyskusji przyjęła. Jako powód swej rezygnacji p. Englich podał zły stan zdrowia. Sprawa następstwa nie została jeszcze rozstrzygniętą; zaś w kołach politycznych twierdzą, iż wiceminister Byrka wzbrania się kontynuować finansową politykę p. Englicha.

Z komisji wojskowej.

Odbyło się posiedzenie komisji wojskowej, na którem rozpatrywano stan sanitarny i aprowizacyjny armji polskiej. Przedstawiciel ministerjum spraw wojskowych podnosił konieczność wydania dekretu o rekwizycji materjałów, potrzebnych dla wojska. Komisja wyraziła żal, że opracowany w tej sprawie projekt ministerstwa wojny nie uzyskał zatwierdzenia rady ministrów. Pozatem wyłoniono szereg komisji, m. in.: komisje na fronty, składające się każda z 3 osób, oraz komisję do spraw intendentury. Tej ostatniej przysługiwać będą szerokie bardzo pełnomocnictwa, nie wyłączając prawa zaprzysięgania świadków.

Wyjazd prof. Grabskiego.

Prof. Władysław Grabski wyjechał do Paryża jako delegat rządu polskiego.

Pożyczki na roboty publiczne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło następujące pożyczki uchwalone przez magistrat i sejmiki powiatowe, a przeznaczone na prowadzenie robót publicznych: Magistratu Włocławka 850.000 marek, Częstochowy 200.000 marek, Ozorkowa 320.000, Łodzi 800.000, Tomaszowa mazowieckiego 1.500.000, Skierniewice—100.000, Żyrardów 150.000; Sejmiki: Ostrowski 130.000, Mińsk Mazowiecki 1.100.000, Ostrołęcki 300.000, Radomski miljon, Łowicki 150.000, będziński 750.000 i Nowo-radomski 500.000. Pożyczki te realizowane są przez skarb państwa.

Dziś, d. 3 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe,	koronowe,	rublowe	za	97,11
500	"	"	"	485,56
1.000	"	"	"	971.11
5.000	"	"	"	4855,56
10.000	"	"	"	9711,11

Wiadomości bieżące.

Z Rady Miejskiej.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, 8-go kwietnia.

W sprawie policji i milicji ludowej.

Komisarz ludowy powiatu łódzkiego, Remiszewski, otrzymał z min. spraw wewn. wyjaśnienie w sprawie państwowej policji komunalnej i milicji ludowej. Stosownie do tego policja komunalna i oddziały milicji ludowej, znajdujące się w obrębie powiatu, podlegają w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego komisarzowi rządowemu powiatowemu. Wszystkie inne władze państwowe tak cywilne, jak wojskowe mogą dysponować policją i milicją ludową jedynie za pośrednictwem komisarza rządowego. Wyjątek stanowią władze sądowe i prokuratorskie, które wydają zlecenia policji i milicji ludowej bezpośrednio.

Inspekcja policji komunalnej, oraz komenda główna i komendanci okręgowi milicji ludowej nie mają prawa dysponowania policją i milicją ludową w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego. Zwierzchnictwo ich ogranicza się jedynie do spraw administracji, zaopatrzenia i wyszkolenia. O rozmieszczeniu posterunków policji komunalnej i milicji w granicach powiatu decyduje komisarz rządowy w porozumieniu z powiatowym komisarzem policji, czy milicji. Komisarz rządowy ma prawo zawieszenia w czynności służbowej podwładnych im komendantów powiatowych policji, czy milicji ludowej z warunkiem natychmiastowego zawiadomienia o tem min., celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Kar dyscyplinarne za wykroczenia służbowe funkcjonarjuszy policji, czy milicji lud. wymierza odnośny komendant.

O pogwałcenie prawa narodów.

Komisarz ludowy powiatu łódzkiego otrzymał od min. spraw wewn. na skutek odezwy biura prac kongresowych polecenie wezwania ludności miejscowej za pomocą obwieszczeń do zgłaszania faktów, świadczących o pogwałceniu prawa narodów przez armje i władze niemieckie i austro-węgierskie. Dane te winny być składane w ciągu tygodnia, poczem urząd komisarjatu prześle je do biura prac kongresowych w Warszawie. Dane obejmują fakty następujące: 1) Rabunek mienia, przywłaszczenie sprzętów kościelnych, zbiorów muzealnych, bibljotek i instytucji. 2) Nieprawne pozbawienie życia lub uszkodzenia cielesne. 3) Pohańbienie kobiet i zmuszanie do nierządu. 4) Przymusowe używanie ludności do robót wojskowych. 5) Przymusowe wywożenie robotników do Austrji i Niemiec. 6) Rozmyślne profanowanie kościołów i cmentarzy. 7) Celowe wygładzanie ludności celem zmuszenia jej do świadczeń.

Na te wszystkie punkty Łódź i okolica da napewno wiele materjału obciążającego.

Przesyłki dla żołnierzy.

Dowództwo VIII okręgu komunikuje nam:

Przesyłki dla żołnierzy 28 p. p. będących na froncie przyjmowane są w D-twie Miasta Łodzi (Benedykta № 6).

Działalność wydziału zaprowiantowania.

Na wczoraj o godz. 4-ej pop. wydział zaprowiantowania zaprosił przedstawicieli prasy aby poinformować ich o swej działalności w ciągu ostatnich 4 miesięcy. Wyjaśnienia dawał dotychczasowy kierownik wydziału p. Wolczyński. Liczne były napady na działalność wydziału lecz są one przeważnie bezpodstawne, gdyż przyczyny często, leżą po za wydziałem.

P. Wolczyński daje pozatem szczegółowe wyjaśnienia w sprawie zaopatrywania Łodzi w produkty żywnościowe. Co się tyczy ziemniaków, to z chwilą wyjścia okupantów dostawa znacznie się zmniejszyła, gdyż magistrat nie posiadał żadnej egzekutywy, a środków przymusowych zastosować nie chciał. Włościanie woleli przywozić ziemniaki na targ i sprzedawać je po cenach znacznie wyższych od kontyngensowych. Posiadając na składzie dość znaczne ilości warzywa i włoszczyzny, wydział otworzył 2 suszarnie, cebulę, kapustę, od 11-go listopada 1918 do 1-go marca r. b. magistrat otrzymał do podziału pomiędzy mieszkańców 59,738 korcy ziemniaków.

P. Wolczyński wyjaśniał pozatem sprawę zaopatrywania w inne produkty, jak w kaszę, sól, która teraz przychodzi z Bochemji, cukier, naftę, tłuszcze i t. d.

Dr. Sachs informował o zaopatrywaniu Łodzi w węgiel. Nie brak środków materjalnych miasta, lecz brak parowozów jest przyczyną niedostarczania węgli dla Łodzi. Nawet ta jedna trzecia część węgli, którą wydzielono dla Łodzi z ogólnego kontyngentu, nie przychodzi, wobec braku parowozów i wagonów.

Śród nauczycieli polskich szkół średnich.

Dnia 14 marca powstał Związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich. Jaką koniecznością jest istnienie instytucji, którąby brała w obronę interesy moralne i materjalne nauczycielstwa, świadczy szybki rozwój związku. W ciągu kilku dni związek skupił w swych szeregach trzy czwarte nauczycielstwa polskich szkół średnich w Łodzi. Nadzwyczaj chętnie garną się do Związku nauczyciele z prowincji; to powoduje, że coraz gęściejsza sieć kół pokrywa cały kraj. Ponieważ związek jest w fazie organizacyjnej trudno objąć odrazu całokształt pracy, jaki sobie zakreślił, jednak między szeregiem różnych spraw, które podjął, jest kwestja aprowizacji dzięki staraniom Związku na drodze pomyślnego rozwiązania. Konieczność omówienia bliższego bolączek życia nauczycielstwa wymaga zwołania ogólnego zebrania. Odbędzie się też ono dnia 6 b. m. o godz. 4 i pół popoł. w sali 4-wej szkoły miejskiej Nowo Targowa 18, z porządkiem dziennym następującym:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) Sprawozdanie delegata z Warszawy; 3) Sprawozdanie zarządu; 4) Organizowanie prowincji; 5) Wybory delegatów Sejm i Zjazd związku. 6) Wolne wnioski.

Zebranie wzbudzić winno zainteresowanie wśród nauczycielstwa gdyż do pewnego stopnia wyjaśni sprawę angażowania się na rok przyszły. Ostatecznie kwestję tę zadecyduje walny zjazd związku zawodowego z całej Polski, który odbędzie się w Warszawie 18 b. m.

Z Tow. „Naprzód".

W poniedziałki i czwartki o godzinie 7 wieczorem odbywać się będą wykłady obyw. Paszke p. t. „Dzieje Polski porozbiorowe". Pierwszy wykład odbędzie się w czwartek, dnia 3 b. m.

W sobotę o godz. 8-ej wiecz. sędzia Kempner wygłosi drugi odczyt z cyklu „Rady miejskie" u nas i na zachodzie".

Wykłady odbywają się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 83.

Wkrótce także uruchomione będą lekcje arytmetyki i języka polskiego. Członkowie „Naprzodu" mają wstęp bezpłatny, niecłonkowie zaś płacą 50 fen. za wejście.

Zamknięcie niemieckich związków.

Min. spraw wewn. wydało polecenie komisarzowi rządowemu w Łodzi przerwania natychmiast wszelkiej działalności wszystkich oddziałów „Deutscher Verein, Hauptsitz Lodz" i niedopuszczania do wznowienia jej. dokonania wraz z miejscowym inspektorem skarbu w ciągu 2 tygodni spisu inwentarza tychże stow. i zawiadomienia min. do dnia 15 kwietnia o wyniku.

Żydowskie biuro informacyjne.

Celem umożliwienia przedstawicielstwu żydowskiemu w Sejmie Ustawodawczym i Radzie Miejskiej w Łodzi utrzymania ścisłego kontaktu z ludnością, grono obywateli-żydów, bez różnicy zabarwienia politycznego, powzięło myśl urządzenia specjalnego biura informacyjnego, które dostarczałoby przedstawicielom żydowskim odpowiednich materjałów.

Odbyło się już pierwsze organizacyjne zebranie członków biura informacyjnego.

Teatr Polski.

Dziś odegraną będzie po raz drugi wielce interesująca sztuka Fr. Wedekinda p. t. „Demon ziemi". Udział przyjmują pp.: Żbikowska, Sokolska, Szreniawa, Bogusławski, Rychłowski, Tatarkiewicz, Wiśniewski i Woskowski.

Jutro po raz ostatni ukaże się z inicjatywy dowództwa okręgu generalnego w Łodzi sztuka J. Staszewskiej „Na polskiej ziemi. — Ceny miejsc najniższe.

Reżyserja Teatru przystąpiła do intensywnych prób z najbliższej premjery, którą będzie „Balladyna" wspaniała tragedja w 5-u aktach Juljusza Słowackiego.

Przedstawienie na korzyść bibljoteki przy Klubie robotniczym.

Koło dramatyczne przy Klubie Polskiej Partji Socjalistycznej urządza dn. 6 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w teatrze „Scala" przedstawienie amatorskie na zasilenie funduszów miejscowej bibljoteki.

Dany będzie „Wieczór śmiechu", który reżyseruje St. Nowakowski.

Bilety są do nabycia w Klubie P. P. S., Piotrkowska 83, Aleksandrowska 59, i w lokalu „Ogniska", Rynek Bałucki 25.

Koncert popołudniowy.

Najbliższy koncert popołudniowy poświęcony będzie wyłącznie muzyce operowej. Jako soliści wystąpią p-ni Ida Ryderowa (śpiew) i dr. L. Prybulski (śpiew). Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. Teodor Ryder. W programie: „Jaś i Małgosia" (I-szy raz w Łodzi), Humperdincka, oraz arje operowe Verdiego, Massenet'a i Webera. Bilety u Alfreda Strauch'a, Dzielna 12.

Koncert Perutz-Winnickiego.

W środę, dnia 9 b. m. w Sali Koncertowej odbędzie się jednorazowy koncert polskiego skrzypka-wirtuoza p. Roberta Perutz-Winnickiego. Pan Perutz występował dotychczas przeważnie za oceanem, zdobywając tam ogromny rozgłos i uznanie. Dopiero od niedawna rozpoczął występy swoje w miastach europejskich jak w Berlinie, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze i innych.

Na program w Łodzi p. Perutz wybrał najpiękniejsze i u nas dotychczas nieznane utwory ze swego bogatego repertuaru. Bilety już nabywać można w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Morderstwo.

We wsi Karolew, gmina Nakielnica za Zgierzem, tamtejszy gospodarz, 53-letni Andrzej Janicki, skrytobójczo zabity został z zasadzki wystrzałem z broni palnej, podczas gdy przychodził przez podwórze. W sprawie wykrycia skrytobójcy policja komunalna wszczęła energiczne śledztwo.

Zabójstwo.

Onegdaj we wsi Andrzejów, gm. Nowosolna odbywała się zabawa pożegnalna poborowych, podczas której między uczestnikami wynikła kłótnia.

Kłótnia zamieniła się w bójkę, podczas której ugodzony został narzędziem tępem w głowę 22 letni Suter.

Uderzenie było tak silne, że S. poniósł śmierć na miejscu. Trup zabezpieczono na miejscu, aż do zejścia władz lekarsko-sądowych.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Czwartek 3 kwietnia „Demon ziemi", poraz 2-gi. Tragedja w 4 aktach z prologiem Fr. Wedekinda.

Nadesłane.

Ratujmy lud podlaski!

Czy znacie podlaskie gminy: Kostomłoty, Zbłocie i inne, krainę naszej ziemi pełną łez i krwi, ogólnej biedy i nędzy, obrazu głodu i ciągłych wypadków śmierci?

Czy znacie dobry poczciwy lud podlaski, co najwięcej ucierpiał od żandarmów i kozaków ruskich?

Czy znacie tych, którzy zachowali wiarę w Boga i język polski, chociaż to było im zabronione?

Czy widzieliście tych, gdy im wyrywano z serca miłość do Polski i wypędzano nahajkami z kraju. Oto oni ukochali swą ziemię i wrócili na puste, głuche pola, gdzie niegdyś były ich siedziby, aby złożyć swe stare i zmęczone kości na rodzinnej ziemi.

Czy wiecie, wy wszyscy wielcy i mali, bogaci i ubodzy, dobrzy i źli, że setki waszych braci ginie z głodu i nędzy, że opuszczeni i zapomniani przez Was w głuchem polu, w lepiankach, w chatach bez dachów, drzwi i okien; półnadzy, chorzy, wycieńczeni głodem wyglądają śmierci wraz ze swemi nagiemi dziećmi, aby ukrócić swe cierpienia. Czy wiecie, że oni przeklinają godzinę, w której ujrzeli światło dzienne; przeklinają i serca Wasze nieczułe, kamienne i umierają na tyfus. I giną tak nie jednostki, lecz całe wioski.

Setki pochowanych bez trumien zaściela mogiłami nowe cmentarze. Były piasek mogilny na szacie lichej ziemi nadbużańskiej znaczy cmentarze sznurami długimi mogił świeżych, ubierając w żałobę matkę ziemię, jak suknię wdowy po zmarłych sierotach. Ona jedna tylko w żałobie widzi ofiary głodu, szlochając w milczeniu. Lecz my milczeć nie możemy, nie mamy prawa. Wołamy więc na cały głos do Was wszystkich co żyjecie— ratujcie umierających z głodu!!!

Ratujcie, czem możecie — odrobiną kartofli, garścią zboża, groszem wdowim — czem kto może wedle sił i zamożności: kto garść, kto dwie, kto ziarno jedno, aby zaraz, bo dwa razy ten daje, co zaraz daje. Każdy kto żyje i czuje, kto serca i duszy nie stracił w bagnie samolubstwa ludzkiego, kto widzi i słyszy, niech nie pozwoli, aby dalej zbrodnia nieczułości ludzkiej trwała.

Dajcie wszyscy, co kto może, bogaci i biedni, jeden dzień w roku nie jedząc, dla tych, co całymi miesiącami są głodni.

Wójci niech zarządzą po gminach zsypki, burmistrze składki. Stolica niech się też przyczyni do ulżenia niedoli ludzkiej.

Gazety niech otworzą działy na zbieranie ofiar, na głodne gminy nadbużańskie, aby zbrodnia egoizmu ludzkiego nie działa się dłużej.

Pabjanice.

—x—

Rada Miejska.

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 3 popołudniu.

Zaprowiantowanie miasta.

Centrala chleba i mąki następujące w sprawie zaprowiantowania miasta daje wyjaśnienia:

Od dłuższego już czasu urząd aprowizacji na okręg łódzki dostarcza Pabjanicom tak znikomą ilość mąki razowej, iż niema możności zaopatrywać ludność we właściwym czasie w chleb ani też mąkę. Jedną dostawę pokrywa się częściowo brak poprzednich dostaw i t. d., tymczasem ludność biega po całym mieście w celu kupna chleba, zastaje jednak piekarnie nieczynne.

W grudniu r. z. i styczniu r. b. wydano ludności po 15 funtów ziemniaków na głowę na miesiąc, a od tego czasu i tej śmiesznie małej ilości wydawać nie można. Teraz dopiero zakontraktowano dostawę 100 wagonów ziemniaków z W. Ks. Poznańskiego, które będą nadchodzić.

Centrala domagała się od ministerstwa aprowizacji przeznaczenia Pabjanicom tej samej racji, którą otrzymuje Łódź — gdyż miasto nasze, znajduje się w gorszych warunkach aprowizacyjnych niż Łódź, nie bacząc atoli na to, jest stale ignorowana przez urząd aprowizacji na okręg łódzki.

W sprawie papierosów zwrócono się również kilkakrotnie do urzędu skarbowego w Łodzi z prośbą o dostarczenie większego transportu, ale, niestety, zupełnie bezskutecznie. Dziś papierosów prawie całkiem nie posiadamy, papierosy zaś stały się przedmiotem ogromnej lichwy: 10 sztuk kosztuje już 5 mk. i cena ta pójdzie jeszcze wyżej.

Nie można tutaj pominąć także sprawy cukru, którego dostawa idzie bardzo opieszale, pomimo, iż wpłaty za takowy uskutecznia się z góry. Wychodząc z założenia, iż sytuacja nasza poprawić się może tylko wtedy, gdy miasto nasze traktowane będzie pod względem aprowizacji jako osobna jednostka, sekcja żywnościowa prosiła ministerstwo o wyłączenie Pabjanic pod względem aprowizacji z powiatu łaskiego, jako miasto mające 35,335 ludności i wyznaczenie dla Pabjanic oddzielnego referenta aprowizacyjnego.

—x—

Giełda warszawska.

Dnia 2 kwietnia.

Papiery procentowe bez zmiany. Rosyjska waluta i korony o tendencji zwyżkowej.

6% Obl. m. Warszawy — 195.

4 i pół proc. Listy Ziem. A i B. — losowanie.

4 proc. Listy Ziemskie —

5 proc. Listy m. Warszawy — 195 i pół do 196.

4 i pół proc. Listy m. Warszawy —

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — 154.

Ruble: 100—115.75, 500 — 115 do 117.

Ruble dumskie — 68.25 — 69.75.

Kierenki —.

Korony — 46.50—47.

OGŁOSZENIE.

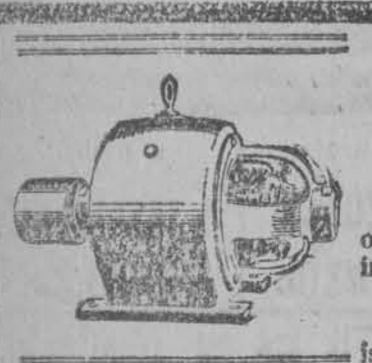
Komitet Robót Publicznych w powiecie Łaskim podaje do wiadomości publicznej, iż postanowił oddać przedsiębiorcom dostawę **kamienia i szabru** dla konserwacji dróg bitych w powiecie łaskim. W tym celu komitet zaprasza chętnych podjęcia się tej dostawy do złożenia swych ofert do 5 kwietnia r. b. **w Biurze Wydziału Powiatowego w Łasku,** do konkurencji prócz prywatnych przedsiębiorców mogą stanąć także gminy, oraz instytucje. Dostawa może być oddana całkowicie lub na oddzielnych odcinkach szos. Na zasadzie złożonych ofert będzie ogłoszona licytacja in minus od sumy kosztorysowej. Kosztorysy są do przejrzenia w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku w godzinach biurowych od 9 do 3-ej.

Niezależnie od ofert na dostawę kamienia i szabru, będą przyjmowane oddzielne oferty **na sam dowóz gotowego kamienia z magazynów do miejsca robót.**

Wydział Powiatowy Sejmiku w Łasku.

Łask, 13 marca 1919.

306—6



Teichman i Mauch

Łódź, Piotrkowska 240

Biuro Elektrotechniczne

oraz warsztaty reparacyjne. Wielki skład materjałów instalacyjnych, dynamomaszyn i elektromotorów. Reperacja elektrycznych dynamomaszyn i motorów. Wykonanie piorunochronów oraz Ladarie oporu istniejących instalacji. 768-30

„ALLIANCE" 758—2

Dom Ekspedycyjno-Handlowy

Łódź, ul. Piotrkowska № 80

z oddziałami w Warszawie, Częstochowie, Herbach i Krakowie.

Załatwia wszelkie ekspedycje krajowe i zagraniczne. Przyjmuje towary na przechowanie. Ubezpieczenia i inkaso. Załatwia u władz wszelkie formalności wywozowe i przywozowe. UDZIELA ZALICZKI NA TOWARY.

Koncesjonowany przez Minist. Handlu i Przem. za № 27

Sklep Komisowo-Handlowy „PROGRES" Piotrkowska 175

poleca i przyjmuje na dogodn. warunkach do **komisowej sprzedaży** wszelkie **towary i konfekcje** w zakresie MANUFAKTURY, GALANTERJI, OBUWIA, jakoteż wszelkiego rodzaju ARTYKUŁY, okazyjne, MEBLE, PRZEDMIOTY GOSPODARSKIE i t. d. Przy odpowiedniej ofercie kupno na własny rachunek nie wykluczone. Tamże filja PODZELOWNI **„ERFAG" z ustępstwem w cenach dla** młodzieży szkolnej. 436—1

Pierwszorzędna pracownia kapeluszy

H. FRETT

Łódź, Rozwadowska № 1 obok Piotrkowskiej

Przyjmuje do przefasonowania, prasowania oraz farbowania wszelkiego rodzaju kapelusze po cenach przystępnych. 698—1

Zawiadomienie.

Koncesjonowany I-y Dom Komisowo-Licytacyjny

„UNION"

Łódź, Benedykta № 2

Warunki dogodne. *Warunki dogodne.*

a) Oddział licytacyjny.

Przyjmuje się do sprzedania z licytacji i z wolnej ręki: wszelką biżuterję, złote i srebrne przedmioty, bronzy, antyki, rzeźby, obrazy, dywany, maszyny do pisania i do szycia, instrumenty muzyczne, meble stylowe i nowoczesne i t. d. Licytacje odbywać się będą w obecności władzy i będą ogłaszane.

b) Oddział pośrednictwa.

Pośredniczy się przy kupnie i sprzedaży wszelkich nieruchomości, a także lokowaniu kapitałów.

c) Oddział komisowy.

Przyjmuje się wszelkie towary do komisowej sprzedaży. 730—4

Od ognia i kradzieży zabezpieczone.

SKLEPU

poszukuje

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie, Al. Kościuszki 29. 746-2

Akwarjum

domowe z rybami sprzedam. **Ewangelicka 5, m. 5.** 821—3

Właścicielka magazynu gorsetów z Warszawy, Niecała № 10, pod firmą 829—3

„Maison Caprice"

przyjechała do „Grand Hotelu" pokój № 116, z wielkim — wyborem gorsetów, pasków i staników. — Nowość! Specjalne gorsety dla osób lepszej tuszy uszczuplające a nie uciskające, podług modelu Leoty. —

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2427—10

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Piotr-kowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177—14

Ostrzeżenie.

Henryk Litke, N. Zarzewska 30, powróciwszy z Syberji po 4 i pół letniej niewoli, ostrzega przed kupnem czegokolwiek od żony swej Otylji Litke, urodz. Tulman, Krucza 28, która bez zezwolenia męża roztrwoniła większą część majątku. Unieważnia również wszelkie dokumenty przez niego podpisane, a znajdujące się obecnie w jej ręku. 816-1

Znając gruntownie młynarstwo,

poszukuję osoby

z 3,000—5000 mrk. dla zobopólnej pracy. Oferty „Warszawianka". 882—2

Biuro Chemiczne

Edward Grosglik

Zarząd Bracka № 13 w Warszawie tel. 26027

Ekspedycja i składy **Elektoralna № 5** telef. 20799

Kupuje produkty chemiczne. 166—3

Dla wojskowych żółte i czarne

Buty z długimi sztywnymi cholewami. **Zelówki**

dla osób prywatnych. Pasy do maszyn i skóry do potrzeb fabrycznych poleca 790-1

Bernard Bergman, Łódź, Piotrkowska 44.

Szyby i Porcelanę

poleca po cenach fabrycznych

L. Lewin

— Łódź, —

Piotrkowska 83

564—1

Modes 800—3

Maison Nouvelle

modele letnie. Grand Hotel 115

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4 1/2—8 w dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—15—1

Dr. med.

Szarlota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece.

Długa nr. 46 (róg Zielonej)

Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł. 844—1

Dr. med.

Bronisław Frenkel

Specjalista chorób nerwowych

Krótka 10, (parter)

Przyjmuje od 4 i pół do 6 i pół 959—10

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Baczność! Tania wyprzedaż resztek. Skorzystajcie z okazji prawie 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, bostony, szewioty, welury, chustki jedwabne na bluzki, barchany, flanele, cajgi. Nabyć można prawie za połowę ceny. Łódź, Widzewska № 40, m. 10, front, II p. na prawo. 2718—15

A. A. A. A. Kupuję garderobę, futra, bieliznę, dywany i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. Proszę się przekonać. 689—5

A. A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi Piotrk. 34, 2 piętro, front. Łokieć towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od 80 mk.

Łokieć tow. na Męskie	„	35 „
„ na Dziecinne	„	14 „
„ na Spodnie	„	20 „
„ na Kamizelki szt.	„	25 „
„ na Palta	„	28 „
„ na Sukn. i kostj.	„	15 „
„ na Bluzki i spódniczki	„	8 „
Alpaga i cajgi dub.	„	20 „
Szewioty	„	17 „
Chustki	„	18 „

H. Srebrnik, 2 piętro, front. 902—1

A. Meble różne, łóżka, materace, szafy, lustra, otomanę, łóżeczko dziecinne, zegar, słupki — sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p., front 863—10

A. Meble z kilku pokoi, kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska 139—9. 694-3

A. Łóżka, materace, szafy, stoły, krzesła sprzedaje najtaniej. Piotrkowska № 101. Koczak. 908—3

A. Meble sprzedam tanio. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 770—6

Administratorów agronomów rządców rolnych, gospodynie wiejskie, miejskie. Nauczycielki, freblanki, bony z szyciem, bufetowe, sklepowe, krawcowe z chlubnemi świadectwami poleca Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej. Przejazd 14. 696—3

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 109, m. 14. 762-8

B. Meble nowe i używane sprzedaję po cenach najniższych. Orla 23. Stolarnia.

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. 885—17

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania o 3-ch pokojach z wygodami, lepszym domu, w Południowej części miasta. Zgłoszenia pod „E. F. 50" w admin. „Głosu" 837—3

Chłodnik do piwa z niklowym kranem, prawie nowy oraz mosiężna pompa do sprzedania. Adres — Szperling, Wólczańska 29, od 2—4 po poł. 863—2

Do wynajęcia pokój umeblowany. Wiadomość — Długa 31, m. 5, II p. front. 888—1

Dr. oec. publ. posiada dypl. „Alliance Française", w Paryżu, udziela lekcji niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego. Specjalność wymowa. W domu 1—4. Cegielniana 23, I. 880—3

Do sprzedania różne meble: 1) duża szafa biblioteka, 2) kanapa salonowa i 4 fotele, kryte bordo pluszem, 3) stół duży, kryty zielonym suknem dla biura, 4) duże lustro-tremo, 5) amerykański duży biurowy stół i różne inne domowe rzeczy. Wiadomość: ul. Długa 6, m. 3, od 9—1 i 4—5. 868-1

Chiromantka studjowała w Paryżu, odgaduje procesy, kradzieże, zdolności, obroty handlowe, choroby i miłość. Juljusza 13, m. 45, prawa oficyna II p. 475—8

Do ucznia klasy VI potrzebny korepetytor. Piacowa 13. 901—2

Eleganckie urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ul. Przędzalnia 36. m. 41. 820—3

Fortepian krótki czarny, prawie nowy, meble, wyjeżdżając sprzedam. Szkolna № 33, m. 18. 794—2

Fortepian krótki Krall Seidlera — do sprzedania. Cegielniana 85, m. 11, od g. 1-ej. 871—3

Krawaty przyjmuje do roboty, a także do przerabiania. Wólczańska 15, II podwórze, II piętro. 985—12

Kinematograficzne kompletne urządzenie na różne światła, części Pathe'go, motorki, dynamo-maszyna i akumulatory, jak również poleca najnowsze filmy sensacyjne „Merkur" Łódź, Piotrkowska 82.

Kupię rower. Zawadzka № 21, do p. Frenkla. 870-1

Kawiarnia dobra na restaurację, jest do sprzedania. Kilińskiego № 78. 887-2

Kobieta starsza poszukuje zajęcia do sprzątania po domach. Benedykta 14, m. 29. 859—2

Korepetycji i lekcji udziela uczeń kl. VII Pierwszej Wyższej Szkoły Realnej. Specjalność: matematyka, nauki przyrodnicze. Wymagania skromne. Oferty w admin. „Głosu" pod „Matematyk" 715—3

Maturzysta z praktyką handlową, polak-chrześcijanin, 25 l., żonaty, poważne referencje, poszukuje posady. Oferty w „Głosie" pod „Polak". 785—2

Łóżka z materacami, otomana dywanowa i szafa do sprzedania. Gubernatorska № 11, m. 3, zastać można od 12—7. 802—2

Maszyna do szycia w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Benedykta № 8, m. 11. 890—2

Mk. 1.500 pożyczki bezprocentowej udzielę pod zastaw pianina. Oferty pod „Privatum" składać w admin. „Głosu Polskiego". 909—2

Młoda inteligentna panienka z 3-ch klasowem wykształceniem, polka, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. „O" w administr. „Głosu" 900—2

Meble sprzedaję: sypialnię dębową lakierowaną kremowo, stołowy, gabinet, szafy, łóżka. Dzielna 11—23, w podwórzu. 786—12

Meble: sypialne pokoje, stołowy, robione przed wojną, można tanio kupić. Rozwadowska 36, u stolarza. 52.—15

Nauczyciel rutynowany udziela lekcji w zakresie 8 klas. Wiadomość: Piotrkowska 243, „Bazar". 786—2

Poszukuje się ładnie umeblowanego pokoju z oddzielnem niekrępującem wejściem. Oferty w admin. „Głosu" dla „I. K. 74". 825—3

Poszukuję wózka dziecinnego spacerowego. Oferty sub. „Wózek" w „Głosie". 889—3

Poszukuję 2-ch umeblowanych słonecznych, niedużych pokoi (mogą być oddzielne). Oferty do „Głosu" pod „A". 882—1

Potrzebne są ławki szkolne. Wiadomość - Urząd Gminny w Konstantynowie pod Łodzią. 893—1

Pokój umeblowany, ładny, frontowy, z elektrycznością i wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Orla 5, m. 7. 89.-3

Potrzebny pokój umeblowany, w śródmieściu, z wszelkiemi wygodami. Oferty pod „K." w admin. „Głosu". 851—3

Pracownia kapeluszy M. Haltrecht, Piotrkowska № 120, przyjmuje do przefasonowania męskie, damskie, filcowe, słomkowe kapelusze podług najnowszych modeli, oraz cylindry. Ceny umiarkowane. 856—5

Studentka matematyki udziela lekcji w zakresie 8-iu klas. Zgłoszenia pod „S. Z." do admin. „Głosu" 832—3

Szafa do sklepu z półkami 3 duże kamienne garnki, duży drewniany kufer i 10 mniejszych skrzynek do sprzedania. Wiadomość—Długa 101, I piętro, prawa strona. 883—1

Tracjay sprzedaje tartak Szwarca, ul. Henryka № 10, przy stacji Chojny. 824—3

Tapicer przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje po niskich cenach. Cegielniana № 64, m. 9. 759—3

Umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa № 4 i 8. Średnia № 86, m. 10. 893—2

Urządzenie sklepu kolonjalnego do sprzedania. Kaliska 18, w sklepie. 891—3

Udzielam lekcji „Esperanto" w przetłomaczeniu rosyjskim. Były lektor uniwersytetu ludowego. Sienkiewicza № 40, Scheftel, zastać można 1—2. 875—4

Umywalka z marmurem, stolik do samowaru jasny, dębowy — sprzedam. Nawrot 23, pr. oficyna, parter. 796—2

Waga rzeźnicka duża biała rubrowa, 20 kil. do sprzedania. Piotrkowska 12., sklep rzeźniczy. 8.0—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Stanisławy Jaksy. 911—1

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Magistrat w Busku dn. 9-1, 1919 r. № 82, na imię Zylberberg Rywki-Łaji. 889—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Dory Weinberg. 702—4

Zgubiono paszport, wydany w Berlinie, na imię Elzy Teszner. 853—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Pinkusa Breslauera. 744-3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Arona Malca. 74.—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Fajwla Grausana. 754—3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Luizy Rost na 4 osoby. 857-1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Juljusza Golca na 2 osoby. 881—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Adama Tomasa na 3 osoby. 854—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Joska Ziegebanda na 5 osób. 865—1

Zgubiono 2 legitymacje: 1) na imię Icka Zajdenfelda na 5 osób, 2) na imię Rojzy Fajbusiewicz na 1 osobę. 8 2-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Simcha Pillcera. 81.—3

200-500 marek dam za wyrobienie mi posady kasjerki przy wydawaniu biletów na stacji kolei żelaznej (chociażby na prowincji), lub w teatrze, gdyż taką tylko posiadam praktykę, ewentualnie pracę biurową w jednej z instytucji. Jestem polką-katoliczką. W razie potrzeby złożę kaucję. Dyskrecja zapewniona. Oferty w „Głosie" dla „H. M. 292". 876-1